

WieszCo

„Wchodząc na boisko Alkatraz człowiek czuje szybsze bicie serca”

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Czarno przed oczami



Kluby z kulturą

str. 16-17



Dzień Dziecka w górach

str. 23



Separator dobrze znany



Fot. użyte (www.polska-org.pl, zbiory Jacka Kleka)

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu,
śmieci, odpadów

☎ **536 131 009**

„WIT-DREX” HANDEL OPAŁEM

DREWNO

- OPAŁOWE • KOMINKOWE
- IGLASTE • DO WĘDZENIA
- LIŚCIASTE • ROZPAŁKOWE

☎ **502 686 045**

Fines operator bankowy

Kredyty i pożyczki
w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

☎ **74 666 88 99**

Czy wiesz, że...

Krajobrazy regionu wałbrzyskiego były inspiracją dla malarzy, grafików i innych przedstawicieli sztuki?

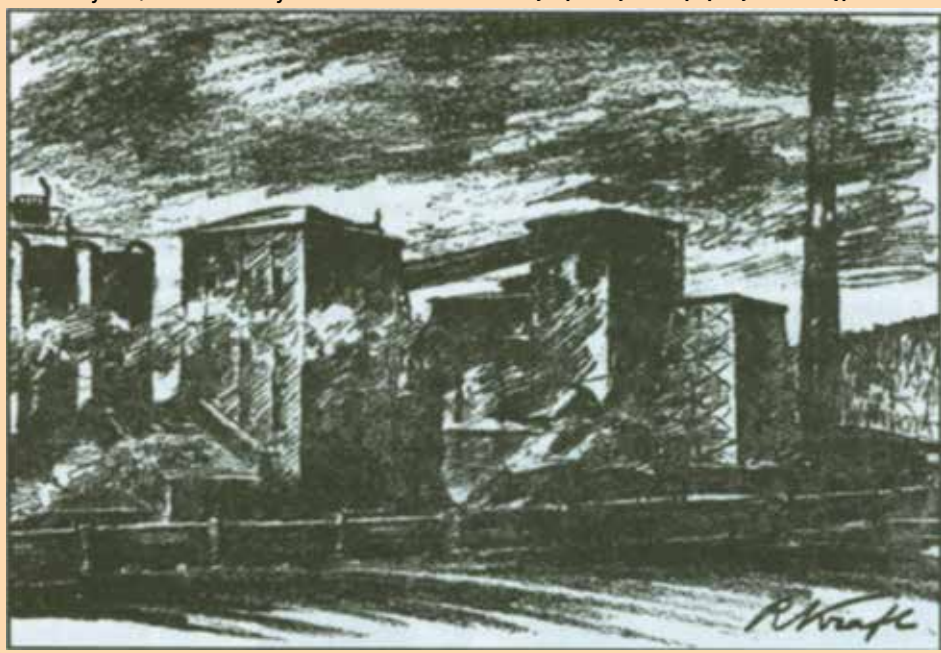
Stowarzyszenie twórców kultury naszego regionu nazwano Gildia Artystów Waldenburga (Waldenburger Künstlergilde). Działało w latach 20. i 30. XX wieku. Jego założeniem było propagowanie regionu i jednoczenie artystów zajmujących się tematyką górską. Wielu lokalnych twórców wprowadzało w życie ideę promocji regionu wałbrzyskiego, czego dowodem są cykle grafik, rysunków i drzeworytów, zamieszczonych w Schlesischer

Bergland Kalender. Należało do niego wielu znanych artystów m.in. Martin Sternagel, Walter Kosche, William Pischke, Elisabeth Kranz-Gerhard, Dorota von Treutler, Otto Müller-Hartau, Max Rother, Adolf Preissler.

Wałbrzyscy artyści plastycy stanowili niewielką grupę, ale ich twórczość, w której często tematami były miejscowy pejzaż i architektura, przypomina nam sylwetki nieistniejących już dzisiaj gospód, hoteli i schronisk, a także budynków przemysłowych.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyte (WIKI 2007, nr 10)

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

Tylko u nas 32 strony! Idźcie i zagłosujcie

Wiemy, że to sformułowanie jest tak wyświechtane jak stare spodnie od garnituru, w którym braliście ślub przed 30 laty. Ale co mamy zrobić? To najprostszy sposób, żeby przypomnieć wam, że zbliża się czas wyborów prezydenckich w Polsce. Pójdźcie 18 maja do urn i postawcie krzyżyk przy nazwisku swojego faworyta. Na pewno takiego macie, a jeśli nie, to chociaż wybierzcie... mniejsze zło. Tak, dobrze przeczytaliście. Najważniejsze jest, żeby ruszyć się z domu i wziąć udział w pierwszej turze głosowania.

Po pierwsze po to, żeby później móc... narzekać. Po drugie, żeby nikt inny nie zdecydował za was. I wreszcie po trzecie – i najistotniejsze – to chyba najważniejsze wybory od dawna, dlatego nie wolno

mówić, że macie je w d*pie. Biorąc pod uwagę wojnę za naszą wschodnią granicą, sytuację geopolityczną na świecie i rozmaite napięcia w Europie, to jest ten czas! Nie słuchajcie podszeptów znajomych, nie dajcie

się zwieść medialnym „sugestiom”, nie róbcie czegoś wbrew sobie, bo tak wypada, nie patrzcie też na sondaże. Pamiętajcie, zagłosujcie zgodnie z waszymi przekonaniami, wsłuchując się w głos serca

i rozumu. To jest prawo każdego obywatela, żeby pójść i wyrazić swoje zdanie podczas głosowania. Nie rezygnujcie z tego dobrowolnie.

Jeśli już wzięliście pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw”, wybie-

rając odpowiedniego kandydata, zarezerwujcie chwilę, by zastanowić się, czy możecie nam o czymś napisać. No i jak, jest o czym? Pewnie tak, ponieważ codziennie otrzymujemy od was jakąś korespondencję. Najbardziej liczymy na podpowiedzi dotyczące tematów, którymi moglibyśmy was uraczyć. Jeżeli więc słyszeliście o jakimś ciekawym wydarzeniu lub znacie interesującą osobę, napiszcie o tym do nas na adres: redakcja@wieszco.pl.

A dziś dajcie się pochłonać lekturze najnowszego numeru naszej gazety. Przypominamy, że papierową wersję czasopisma dostaniecie w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Z kolei wersję PDF możecie w każdej chwili bezpłatnie ściągnąć ze strony www.wieszco.pl. Zresztą jeśli będziecie mieć ochotę, to możecie bez najmniejszych przeszkód poczytać online każde archiwalne wydanie.

Redakcja

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Sławomir Skonieczny, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadesłane.

Kontakt
ul. Hetmańska 80i,
58-316 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

» *Separator w latach 80. XX wieku*

Fot. używane (www.polska-org.pl)

Separator dobrze znany

Wasze prośby są dla nas rozkazem. Dobra, trochę żartujemy, ale gdy jeden z czytelników zaproponował, aby przybliżyć historię wałbrzyskich budynków, które kiedyś pełniły istotne funkcje, były ważnymi miejscami, stały się symbolem minionych czasów, a już nie istnieją, nie mogliśmy być głusi na te prośby. Nie będzie to regularny cykl, ale od czasu do czasu będziemy pokazywać dawne obiekty.

Wojewoda, bez konsultacji z Urzędem Miejskim w Wałbrzychu, przekazał na ten cel budynek właśnie separatora (przeznaczony przecież do rozbiórki). Kasa Chorych (później NFZ) nie mogła użytkować obiektu, ale ponosiła koszty związane z jego dozowaniem. W tym czasie systematycznie pogarszał się stan techniczny separatora. Ostatecznie inspektor nadzoru budowlanego wydał nakaz jego rozbiórki, którą w dniu 12 maja 2016 roku rozpoczęła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wejście do budynku zdobił zabytkowy portal, który podczas rozbiórki ręcznie zdemontowano i zabezpieczono. Portal trafił do Starej Kopalni w Wałbrzychu gdzie planowano go wyeksponować. Niewielki budynek gospodarczy stojący na tyłach separatora również został wyburzony. Podczas prac rozbiórkowych natrafiono na pudełko z monetami, umieszczone we wnęce wykutej w kamieniu, tworzącym fundament. Było to 8 monet o drobnych nominałach.

Na uwagę zasługują również inne budynki w bezpośrednim sąsiedztwie separatora, chociaż zostały wyburzone znacznie wcześniej. Bliżej drogi, kilka metrów na południe od separatora stał budynek, na planie z 1890 roku oznaczony jako stajnia. Z czasem dobudowano do niego skrzydło, opisane na planie z 1921 roku jako budynek mieszkalny. Data jego wyburzenia nie jest znana, częściowo istniał jeszcze w 1955 roku. Ale zdecydowanie ciekawszy był młyn wodny do mielenia mąki, od którego zapewne nazwano te dobra – majątek młyński Treutlerów (Treutlersches Mühlengut). Co ciekawe młyn ten (Reimannmühle) istniał już w 1634 roku. Właściciel posiadał prawo wypieku, dworskiego wyszynku piwa oraz gorzelni i wyszynku tzw. palonego wina (późniejsza brandy). Od 1884 roku w dawnym młynie funkcjonował tartak napędzany wodą z młynówki – odnogi Pełcznicy. Młynówka swój początek miała w okolicy wytwórni tlenu (obecnie nie istnieje), niedaleko budynku nr 4-6 przy ul. Lubelskiej.

Opr. Piotr Frąszczak

Bibliografia:

• M. Kleinwächter, Durch Waldenburgs Straßen, 1937

• www.polska-org.pl

• www.zloty-pociag.com

W 2019 roku rozpoczęła się jedna z największych inwestycji drogowych w historii Wałbrzyska – budowa obwodnicy zachodniej na odcinku między ul. Wieniawskiego a Wysockiego. Z tego powodu wyburzono kilka różnych budynków i budowli, w tym tzw. separator stojący przy skrzyżowaniu ul. Bolesława Chrobrego z Mikołaja Reja.

Budynek wzniesiono w 1873 roku (lub nieznacznie wcześniej). Przy nim założono ogród. Wchodził w skład tzw. majątku młyńskiego Treutlerów. Była to rodzina znanych wałbrzyskich kupców i przemysłowców. Majątek należał terytorialnie do Nowego Białego Kamienia (Neu-Weißstein). Granice majątku wyznaczały (w przybliżeniu) ulice: od zachodu Chrobrego, od wschodu Batorego, od południa Czerwonego Krzyża a od północy Nowogrodzka i Reja.

Na początku XX wieku w budynku była administracja kopalni Fuchsrube. W 1928 roku budynek pełnił funkcję składu koncernu Scheringa z Berlina i siedziby zarządu spółki Niederschlesische Bergbau

AG (Verwaltungsgebäude der NIBAG). Po wojnie działało tu Biuro Projektów „Separator” zajmujące się projektowaniem m.in. urządzeń pracujących w przemyśle węglowym. Wówczas do obiektu przylgnęła nazwa separator, która weszła do powszechnego użycia i znana jest do dzisiaj, pomimo, że budynek od kilku lat już nie istnieje.

Podczas prac rozbiórkowych natrafiono na pudełko z monetami, umieszczone we wnęce wykutej w kamieniu

Po likwidacji wałbrzyskich kopalń węgla kamiennego biuro projektów „wyprowadziło się” z budynku. W 1994 roku Rada Miejska Wałbrzyska podjęła decyzję o wyburzeniu obiektu, bo znajdował się na trasie planowanej obwodnicy. Cztery lata później minister zdrowia wystąpił do wojewody wałbrzyskiego z wnioskiem o przekazanie jakiegoś budynku na siedzibę Kasy Chorych (przekształconej później w Narodowy Fundusz Zdrowia).

QUICK

TANIE PRZEJAZDY

LICENCJOWANI KIEROWCY

ZESKANUJ I POBIERZ APLIKACJĘ QUICK

PO POBRANIU APLIKACJI, KAŻDY NOWY UŻYTKOWNIK OTRZYMA **VOUCHERY NA PRZEJAZDY**

REKLAMA

Kontrole w lasach

Nieuprawnione wjazdy m.in. quadów, motocykli crossowych czy samochodów terenowych na tereny leśne i chronione, stanowią poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz bezpieczeństwa.

Nielegalne wjazdy do lasów to problem, który wymaga wspólnego działania – od egzekwowania przepisów po budowanie świadomości ekologicznej. W celu eliminowania łamania prawa, policjanci

podjęli współpracę ze strażą leśną, w ramach której patrolują lasy w powiecie wałbrzyskim.

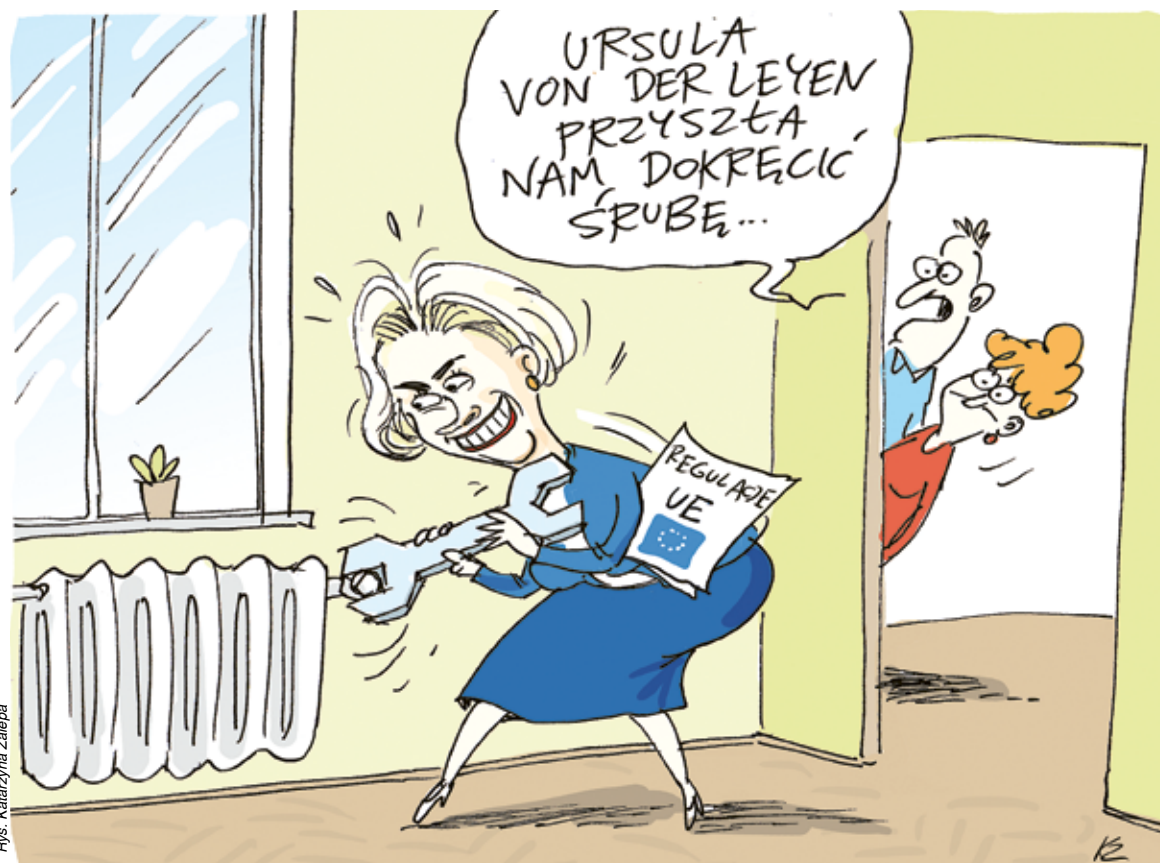
Sygnaly docierające do policji za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń

Bezpieczeństwa oraz bezpośrednio od mieszkańców spowodowały, że wałbrzyscy funkcjonariusze wspólnie ze strażnikami leśnymi prowadzą wspólne działania w celu ujawniania oraz poprawy bezpieczeństwa użytkowników leśnych traktów. Patrole mundurowych można spotkać na terenach leśnych w Boguszowie-Gorcach, Czarnym Borze, Mieroszowie, Głuszyca, Walimiu, Jedlinie-Zdroju oraz na Wzgórzu Gedymina w Wałbrzychu.

SCB



Fot. używane (KMP Wałbrzych)



Rys. Katarzyna Zalepa

Czarno przed oczami

Sprostaliście wyzwaniu sprzed dwóch tygodni? Pewnie tak, czas na kolejny challenge. I znów nie chodzi o żadne ekstremalne dokonania. Nie każemy wam wspinać się po Pałacu Kultury i Nauki bez zabezpieczeń, przejechać Polskę od Świnoujścia do Przemyśla samochodem elektrycznym na jednym ładowaniu, czy jeść jarmuż przez miesiąc. Wytnijcie ten artykuł i włóżcie go do jakiegoś dużego i grubego albumu, w którym kiedyś suszyliście liście na lekcje techniki. I wróćcie do niego za kilka lat. Gdy przepisy Zielonego Ładu zostaną złagodzone.

To, że zostaną zliberalizowane, jesteśmy pewni jak tego, że auta spalinowe nie znikną nagle z rynku. Z prostej przyczyny. Nie chodzi o to, że zielona energia jest skarciem boskim, lecz o to, że wyśrubowane normy są praktycznie nie do spełnienia na już, a przede wszystkim o to, że tempo wprowadzania zmian jest szaleńcze. Prędkość jest tu większa niż podczas zjazdu kolejką górską Hyperion w Energylandii.

Bruksela chciałaby być prymusem w redukcji CO2 i jednocześnie światowym liderem wzrostu

gospodarczego oraz lokomotywą ciągnącą technologicznie całą kulę ziemską. Ale są to rzeczy nie do pogodzenia. Zresztą... Wiecie jak to jest przeważnie z prymusami. Mało kto ich w klasie lubi, są wyśmiewani nikt ich nie zaprasza na imprezy, a największy zawadiacy w szkole sprzedają im nawet kuksańce. Co z tego, że „wzorowi” zaczęli ścierać tablicę i zmywać z niej na każdej przerwie kredę. Skoro inni tego nie robią, nie pilnują swoich dyżurów, śmieją się nauczycielce prosto w twarz, więc jaki ma sens poświęcenie tych „or-

tów”? Wielkim problemem unijnej gospodarki są wysokie ceny energii, spowodowane coraz większymi obciążeniami związanymi z Zielonym Ładem. Przemysł na Starym Kontynencie już nie jest tak bardzo innowacyjny, bo musi pilnować się, żeby być w zgodzie z irracjonalną polityką klimatyczną wymyśloną przez unijnych urzędników mających niespożyte siły w zajmowaniu się budżetami. Jeśli we wprowadzaniu abstrakcyjnych przepisów mają oni mnóstwo energii, którą chcieliby w jakiś sposób spożytkować, to

mamy dla nich kilka pomysłów. Idźcie panie i panowie do najbliższego parku i wybierajcie wszystkie śmieci wyłącznie z petami. Albo przejeździecie się polskimi drogami, pospisujcie gdzie są dziury w jezdni i wyślijcie raporty komu trzeba. W tym przypadku jednak ostrzegamy. To robota na kilka tygodni, jak nie miesięcy. Przynajmniej do następnej zimy.

Nim wytniecie ten artykuł, chwytając go do albumu, dokończcie czytać. Jeszcze tylko dwa, góra trzy akapity. Czy energia odnawialna jest tania? To pojęcie względne. No bo jak wytłumaczyć fakt, że w końcu nie tak znów dawno (w 2021 roku) polski rząd określił dla morskich farm wiatrowych maksymalną cenę zakupu energii na aukcjach na poziomie 320 zł za 1 MWh, a niedawno podniósł ją znacznie do trzech pułpów, wszystkich oscylujących wokół 500 zł za tę samą 1 MWh. Nie jest wcale wykluczone, że ta kwota dla inwestorów za chwilę również okaże się zbyt niska, żeby nie powiedzieć nieopłacalna. Co wtedy? Kwota maksymalna zakupu zostanie ponownie podniesiona? Bardzo możliwe, że przy takim tempie podwyżek błyskawicznie dojdzie do tej za 1 MWh, którą płaci się na aukcji za energię węglową obciążoną przecież chociażby opłatami za uprawnienia do emisji CO2. To tak jakby prymusowi w szkole kazać rozwiązywać coraz więcej zadań, tylko dlatego, że jest kujanem. Widzicie w tym sens, bo my żadnego? Przecież to się kupy nie trzyma. Zapomina się ponadto w tym szaleństwie o najistotniejszej sprawie. O tym, że podstawą naszej energetyki jest węgiel, zapewniający stabilność systemu i „pokrywający” olbrzymią część potrzeb na prąd w polskich domach i przedsiębiorstwach.

Jeszcze o samochodach elektrycznych. Szefowie wielkich koncernów coraz głośniej wyrażają swoje niezadowolenie z przepisów wynikających z Zielonego Ładu. Wzywają do wycofania się z zakazu sprzedaży aut spalinowych od 2035 roku, lamentując, że klienci coraz mniej entuzjastycznie kupują „elektryki”. Zastanawiają się co w przyszłości z utylizacją baterii i obawiają się rosnącego w siłę motoryzacyjnego „potwora” z nie takiej znów odległej Azji. Nie pomagają raczej cła

nakładane na chińskie samochody elektryczne, ponieważ producenci aut z Państwa Środka coraz śmielej rozpychają się na europejskim rynku, proponując towary wcale nie tak dużo gorszy od europejskiej konkurencji, a na pewno tańszy. Chińczycy powoli, lecz sukcesywnie przejmują kontrolę nad kolejną branżą, wykorzystując głupotę i naiwność Europejczyków. A unijni urzędnicy nie widząc tego, albo nie chcąc dostrzec, nadal trwają przy swojej bezsensownej paplaninie o polityce klimatycznej, nie oglądając się na jej nieszczęsne skutki.

Czy nie lepszym pomysłem byłoby gdyby Ursula von der Leyen jako szefowa Komisji Europejskiej wyszła na mównicę i powiedziała prostym tekstem z otwartą przyłbicą coś w stylu: „Popelniliśmy błąd, pobiłdaliśmy, zdarza się każdemu, a wprowadzenie Zielonego Ładu było głupotą z naszej strony. Przepraszamy. Wycofujemy się z tego”. Chyba, by zyskała w oczach wielu. W naszych na pewno. Tymczasem Niemka dalej brnie w nieznane, nie dostrzegając, że drakońskie przepisy dożynają poszczególnie branże w krajach członkowskich, bezkrytycznie podporządkowujących się nagłym zaleceniom i w których nieudolnie próbuje się wprowadzać te wszystkie głupstwa, wymyślane przez Brukselę. Co więcej unijna gospodarka zamiast rywalizować na zdrowych i równych zasadach z Chińczykami czy Amerykanami – którzy przede wszystkim uwzględniają interesy swoich przedsiębiorców, a dopiero na drugim lub trzecim miejscu stawiają politykę klimatyczną – przez ogromny wzrost kosztów produkcji na Starym Kontynencie, staje się coraz mniej konkurencyjna dla światowych potęg.

Tylko patrzeć jak przewodnicząca von der Leyen, tnąca przecież gałąź, na której coraz trudniej jest się jej utrzymać, zacznie przekonywać, że świerszcze są zdecydowanie smaczniejsze od tych przeklętych schabowych (no chyba, że te robione są z mięsa pochodzącego z krajów zrzeszonych w Mercosur), a samochody elektryczne tańsze od tych spalinowych. Otóż nie są i raczej długo nie będą. Podobnie jak Zielony Ład nie jest tym, czego w tej chwili najbardziej potrzebuje Europa.

Tomasz Piasecki

Nowy Tiguan Special Edition

Z korzyścią 21 500 zł



Szczegóły u sprzedawcy. Obowiązuje do odwołania. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl. Prezentowany materiał przedstawia pojazd w wersji Elegance, która nie jest dostępna w sprzedaży w wersji Special Edition.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

REKLAMA



PASCAL

Gotów na nowe wyzwania?

Postaw na rozwój w Wałbrzychu!

Bezpłatne

Kierunki
medyczne



Szkoły
policjalne



Nie wymagamy
matury

Sprawdź nasze kierunki:

Technik sterylizacji medycznej
Technik usług kosmetycznych
Asystentka stomatologiczna
Terapeuta zajęciowy

Florysta
Technik bhp
Technik masażysta
Opiekun medyczny

WWW.PASCAL.EDU.PL

REKLAMA

» Wykonawca ma 4 miesiące na wykonanie projektu i 11 miesięcy na ukończenie całej inwestycji



Fot. użyczone (Wałbrzych Moje Miasto)

wysokości prawie 6,5 mln zł. Inwestycja realizowana jest we współpracy z Wałbrzyskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., a także z udziałem Polskiej Spółki Gazownictwa oraz Tauron Dystrybucja S.A. w zakresie przebudowy sieci gazowej i energetycznej. Na mocy porozumienia przebudowana zostanie nie tylko droga, ale także wodociągi i kanalizacja sanitarna.

Podczas prac mieszkańcy okolicznych ulic mogą spać spokojnie, w kranach nie zabraknie wody

- Firma ma 4 miesiące na wykonanie projektu i 11 miesięcy od podpisania umowy na ukończenie całej inwestycji – mówi Kacper Nogajczyk, wiceprezydent Wałbrzycha. Istnieje również prawdopodobieństwo, że w okresie letnim ul. Wrocławska w okolicach wiaduktu zostanie całkowicie zamknięta, jeśli wykonawca stawiać będzie takie wymagania. Nie jest to jednak przesądzone. Podczas prac mieszkańcy okolicznych ulic mogą spać spokojnie. W kranach nie zabraknie wody.

Dodajmy, że miasto planuje w przyszłym roku rozpocząć prace na pozostałym odcinku ul. Wrocławskiej od skrzyżowania z ul. Długą do Odlewniczej.

SCB

Ulica będzie jak nowa

Rusza długo wyczekiwany remont. Chodzi o zadanie pod nazwą „Rozbudowa i przebudowa drogi wojewódzkiej nr 380 – ul. Wrocławska” na odcinku od ul. Piotrowskiego do ul. Grota-Roweckiego.

Podpisana została umowa na wykonanie ważnej inwestycji infrastrukturalnej – modernizacji jednego z kluczowych odcinków drogowych w naszym mieście. Zadanie realizowane będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a

jego wykonawcą została firma ze Strzegomia.

Zakres prac obejmuje m.in.: rozbudowę i przebudowę układu drogowego ul. Wrocławskiej (ok. 580 m) oraz ul. Piotrowskiego, przebudowę skrzyżowań z ulicami Długosza i

Grota-Roweckiego, budowę nowej infrastruktury pieszko-rowerowej, przebudowę zatok autobusowych z dostosowaniem dla osób z niepełnosprawnościami, modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, deszczowej, gazowej i energetycznej,

nowe oświetlenie uliczne oraz elementy małej architektury, poprawę skrajni pod wiaduktem PKP. Wartość zadania to blisko 23,5 mln zł, a dofinansowanie na inwestycję udało się pozyskać z rezerwy subwencji ogólnej z budżetu państwa w

DLA ZDROWIA I URODY

Uzyskaj wymarzoną sylwetkę

Popraw swój komfort życia

Ultra Lab Studio
ul. Główna 9/4
58-309 Wałbrzych

tel: 795-740-933
Instagram: Ultralabstudioo
FB: Ultralabstudioo

Wypróbuj Nas! 10 min gratis!

NOWOŚĆ! Głowica Pelvic, która regeneruje mięśnie KEGLA
TRENING EMS – wzmacnia, wysmukla sylwetkę



ULS
ULTRA LAB STUDIO





» Warto wziąć udział w rajdzie „Świdnica na rowery”

Świdnica na kółkach

Rajd rowerowy „Świdnica na rowery” połączy sport, rekreację i dobrą zabawę, jesteśmy o tym głęboko przekonani. Jest jeszcze czas na zapisanie się i wzięcie udziału w imprezie.

Prosimy o szczególną uwagę. Już na 8 czerwca zaplanowane zostało w Świdnicy wyjątkowe wydarzenie dla

miłośników aktywności na świeżym powietrzu, a konkretniej tych, którym jazda na rowerze nie jest obca i

czerpią z niej przyjemność. Trzeba się jednak spieszyć, zapisy trwają do 30 maja lub do wyczerpania limitu miejsc

(jest ich sporo, trzeba przyznać, organizatorzy przewidzieli bowiem aż 990 miejsc). Rajd swój początek będzie

miał tego roku przy urzędzie miejskim. Trasa została poprowadzona m.in. przez ul. Inwalidów Wojennych, Ofiar Oświęcimskich, Kolejową, Śląską, Kraszowicką, Zieloną i Śląską. A po co to wszystko? - Chcemy pokazać, że rower to nie tylko sposób na aktywny wypoczynek, ale też świetny środek codziennej komunikacji — zdrowy, ekologiczny i wygodny — mówi Jacek Piekunko, dyrektor Wydziału Promocji i Kultury UM w Świdnicy.

Po zakończeniu rajdu, od godz. 12:00 do 15:00 odbędzie się rodzinny piknik sportowo-rekreacyjny. W programie liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych, konkursy oraz animacje. Podczas wydarzenia wystąpi Big Bike Orchestra, gdy już wszyscy osiągną metę ulokowaną w Świdnickim Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Śląskiej. A kto to taki ten cały Big Bike? Wielu już pewnie ich zna. To polski zespół pop-folkowy. Cechą charakterystyczną jest połączenie przez muzyków gry na instrumentach z... jednoczesną jazdą na 6-osobowym rowerze. Warto wspomnieć, że Big Bike Orchestra jest półfinalistą XIII

edycji programu TVN Mam Talent, o czym też zapewne wielu z was wie.

Na 8 czerwca zaplanowano w Świdnicy wyjątkowe wydarzenie dla tych, którym jazda na rowerze nie jest obca i czerpią z niej przyjemność

Jest też jeszcze jeden, wyjątkowo ważny aspekt całego wydarzenia. Podczas pikniku prowadzona będzie zbiórka na powstanie budynku wielorodzinnego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wsparcie będzie można okazać poprzez zakup specjalnych kuponów-cegiełek w cenie 5 zł — każdy kupon weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Będzie to też idealna okazja do zbierania kilometrów dla Świdnicy w ramach ogólnopolskiej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację Aktywne Miasta, tam już zostaniecie poprowadzeni dosłownie „za rączkę”.

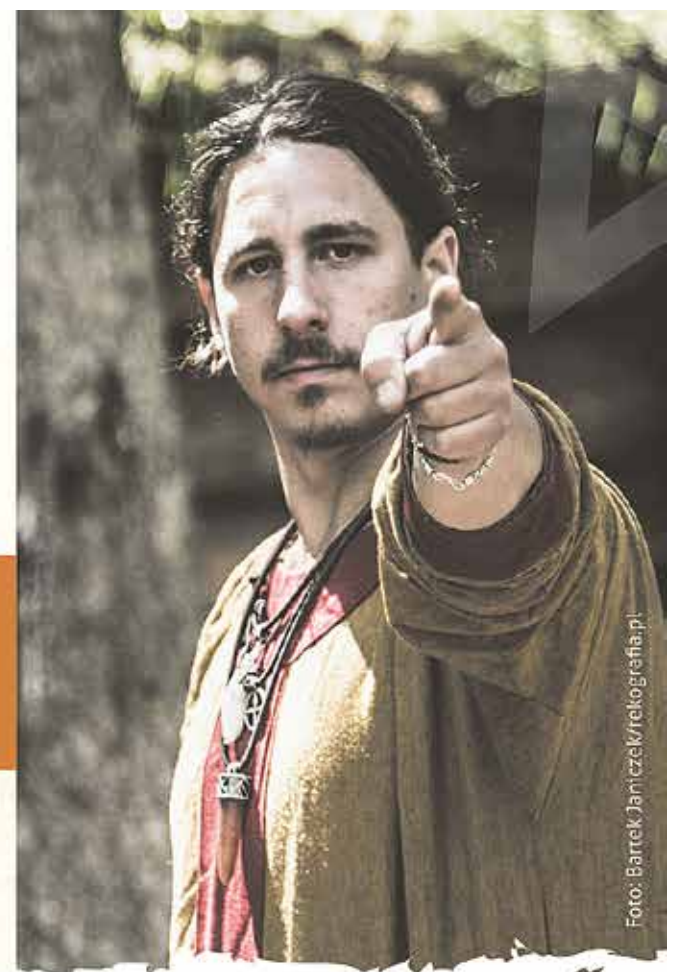
KaR

BRACTWO ZAMKU GRODNO ZAPRASZA

XVII Jarmark Średniowieczny

17/18 maja 2025r.
Zamek Grodno w Zagórzcu Śląskim

17 maja (sobota 11⁰⁰ – 19³⁰) / 18 maja (niedziela 11⁰⁰ – 16⁰⁰)
Bitwy, turnieje, pokazy mody średniowiecznej, koncerty muzyki dawnej, inscenizacje, kramy, rzemiosło



Z ogródka prosto za kraty

Policjanci ze Świdnicy zatrzymali 19-latka podejrzanego o dokonanie kilkunastu kradzieży z włamaniem do altan na terenie świdnickich ogrodów działkowych.

To gorący okres dla działkowców, pogoda sprzyja wszelkim przygotowaniom do lata. Niestety nie wszystko przebiega w miłej i spokojnej atmosferze.

W ostatnich tygodniach na terenie Świdnicy doszło do kilkunastu kradzieży z włamaniem do altan ogrodowych. Z altan znikały m.in. elektronarzędzia, małe AGD oraz artykuły spożywcze. Wszystko, co przedstawiało sobą jakąkolwiek wartość. I tu pora na pochwałę dla mundurowych z powiatu świdnickiego. Przekonanie się zresztą sami. - Intensywna i skrupulatna praca operacyjna funkcjonariuszy wydziału kryminalnego świdnickiej komendy przyniosła efekty w postaci identyfikacji, a następnie zatrzymania osoby, która podczas „występów” okradała altany ogrodów działkowych z terenu miasta. Podczas majówki kryminalni zatrzymali 19-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem. W trakcie zatrzymania przy mężczyźnie ujawniono piłę spa-

linową pochodzącą z jednej z takich kradzieży – opowiada oficer prasowy KPP Świdnica, Magdalena Ząbek.

Prokurator przedstawił mężczyźnie łącznie 12 zarzutów, w tym kradzieży z włamaniem, niszczenia mienia oraz posiadania narkotyków

Tak to się zaczęło, a w trakcie dalszych czynności z zatrzymanym potwierdzono jego związek z co najmniej kilkunastoma podobnymi przestępstwami. Nie było na co czekać, prokurator przedstawił mężczyźnie łącznie 12 zarzutów, w tym kradzieży z włamaniem, niszczenia mienia oraz posiadania narkotyków. Straty spowodowane jego działalnością oszacowano na blisko 17 tys. zł. Nastolatek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Kara może być bolesna, za krótkami mężczyzna może spędzić nawet 10 lat.

Aby ustrzec się przed kradzieżą, należy we właściwy sposób zabezpieczyć swoje mienie. Przede wszystkim musimy pamiętać o zamykaniu klódek i zamków altanek, pomieszczeń na narzędzia oraz okien i drzwi. Wszystkie wartościowe przedmioty, starajmy się schować tak, aby były niewidoczne dla złodzieja, a najlepiej nie pozostawiajmy ich na okres jesienno-zimowy i starajmy się je przenieść w inne bezpieczne miejsce. Niezapomnianym zabezpieczeniem mienia przed kradzieżą jest również sąsiad. Właściciele działek zazwyczaj się znają, chociażby z widzenia. Będąc na swoim ogrodzie, warto zwracać uwagę na teren przylegający, czy nie przebywają tam podejrzanе osoby. Starajmy się zapamiętywać twarze obcych osób przebywających w obrębie ogrodów, ponieważ mogą być to potencjalni sprawcy przestępstw i wykroczeń, a rysopis może pomóc policji w ich zatrzymaniu. Takich doczekaliśmy czasów.

KaR



» Ogródowy złodziej może za kratami spędzić nawet 10 lat

Fot. używane (KPP Świdnica)

Wiosenne porządki na Dzikowcu
16.05.2025 r. piątek
Dołącz do nas o 10:00 na Ośrodku Dzikowiec w Bogusławie-Gorcach

Dla wszystkich uczestników przygotowaliśmy ognisko z kiełbaskami oraz ciepłe i zimne napoje

Zapisy i szczegóły: jakub.bussler@wroclaw.lasy.gov.pl

szkolenia dronowe
Pilot drona

aplikuj
team@pilotbsp.pl
tel. +48 579 855 940
edu.pilotbsp.pl

Ty, My i Drony : to przyszłość pracy!
To nowe możliwości!

Po Alkatraz chcę więcej

Gdy rozgrywano pierwsze turnieje koszykówki ulicznej na boisku przy „Energetyku” w Wałbrzychu pewnie nikt nawet nie pomyślał o tym, że ktoś kiedyś zrealizuje film o ludziach zakochanych w streetballu. A tu proszę. Powstał dokument „Ucieczka do Alkatraz”, a my dziś rozmawiamy z jego producentem, Marcinem Żukowskim.

■ Miał Pan jako młody chłopak przyklejone plakaty w pokoju?

- Chyba każdy miał.

■ Jacy idole spoglądali na Pana znad łóżka?

- Akurat w moim przypadku zdjęcia wisiły nad biurkiem (śmiech). Zarówno te gwiazd muzyki jak i sportu, ale głównie koszykówki, bo tą dyscypliną najbardziej się interesowałem. Pamiętam, że na eksponowanym miejscu przyklejony był plakat Michała Jordana.

■ Każdy miał Jordana. Ale nie w każdym mieście jest boisko streetballowe położone w tak klimatycznym miejscu jak to, na którym odbywa się w Wałbrzychu turniej Alkatraz?

- To na pewno!

■ Kiedy pierwszy raz przyjechał Pan na wałbrzyski turniej?

- W zeszłym roku, gdy realizowaliśmy zdjęcia właśnie do filmu „Ucieczka do Alkatraz”. Wcześniej o turnieju dużo słyszałem, przeglądałem internet, ale naocznie przekonałem się, czym on tak naprawdę jest dopiero w 2024. Słynne boisko, na którym rozgrywane są zawody, po raz pierwszy zobaczyłem natomiast kilka miesięcy wcześniej, gdy przyjechałem na zaproszenie organizatorów, żeby porozmawiać o pomysłach nakręcenia filmu o turnieju. I wie Pan co pomyślałem?

■ ?

- Że to niemożliwe, że na tak niewielkiej przestrzeni udaje się co roku organizować przedsięwzięcie z takim rozmachem, skupiające mnóstwo zawodników i tłumy kibiców. Miałem wprawdzie pewne wyobrażenie o turnieju, ale nie spodziewałem się tego, co zastałem. Uznałem to za fenomen.

■ I tak został Pan producentem obrazu o grupie pasjonatów koszykówki ulicznej z Wałbrzycha?

- Nie tak od razu. To był zbieg okoliczności. Przez ostatnie lata życia zawodowego pracowałem przy produkcji filmów animowanych dla najmłodszych. Żeby było ciekawiej, dodam, że z wykształcenia jestem prawnikiem, a filmowcem stałem się z pasji (uśmiech). Pewnego dnia kuzyn Michała Borzemskiego, organizatora turnieju Alkatraz, wiedząc czym się zajmuję, zaczął mnie na Facebooku. Napisał o rozgrywkach. Wspominał, że w mieście jest grupa świetnych chłopaków, którzy od wielu lat organizują turnieje. Że to jest niespotykane zjawisko i wytworzyła się wokół niego duża społeczność. Dodał, że z roku na rok przyjeżdża coraz więcej ekip i że organizatorzy nagrywają swoje filmiki i wywiady, ale chcieliby z tym wyjść na zewnątrz oraz zrobić coś bardziej profesjonalnego i...

■ ...zaintrygowała Pana ta opowieść?

- Na tyle, że przyjechałem do Wałbrzycha. Spotkałem się z Michałem Borzemskim i Bartkiem Kosińskim. Pamiętam, że poszliśmy do jakiejś piwnicy, w której Bartek miał swoją pracownię. Zobaczyłem filmy z wcześniejszych edycji turnieju i materiały nagrane przed 10 i 15 lat. Przejrzałem zdjęcia, posłuchałem opowieści. Wtedy zobaczyłem przed sobą dwóch chłopaków, wręcz fanatyków tego, co robią, którzy są zdeterminowani, żeby pokazać światu, jaki wpływ ma na nich koszykówka uliczna.

■ Wiedział Pan od początku, że to jest świetny materiał na dokument?

- Nie, choć szybko z Michałem Borzemskim złapaliśmy

wspólny język. Długo rozmawialiśmy o samym turnieju i o przyjaźniach, które powstały w trakcie jego trwania. Decyzję o tym, że zrealizujemy film podjęliśmy po wielogodzinnych rozmowach. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że jeżeli mamy robić coś na poważnie, musimy zrobić to z ekipą ludzi, potrafiących realizować filmy dokumentalne i którzy wiedzą jak opowiadać obrazem ciekawe historie. I tak zebrała się grupa pasjonatów z bagażem doświadczeń filmowych, dla których miłością jest koszykówka.

■ Wtedy poczuł Pan, że projekt może wypalić?

- Poczułem, że jest to uniwersalna historia, która mogłaby wydarzyć się w dowolnym miejscu w Polsce i którą mógłbym opowiedzieć również sam. Pochodzę z Białegostoku, a koszykówka towarzyszyła mi niemal od zawsze. Zaczynałem grać na boisku szkolnym przy swojej podstawówce. Całe dni, wieczory i wakacje spędzałem z kolegami rzucając do kosza, robiąc różne triki i miło spędzając czas. Tak jak moi nowi znajomi z Wałbrzycha. Poza tym w latach 90. kibicowałem miejscowemu zespołowi Dojłidy Białystok.

■ Podobno fascynacja produkcją była tak wielka, że początkowo wyłożył Pan prywatne środki, żeby można było kręcić zdjęcia podczas ubiegłorocznej edycji zawodów?

- To prawda. To ryzyko, które nie zawsze musi ograniczać się do zysku. Mamy też koproducentów, którzy zabezpieczyli budżet przedsięwzięcia i tu należą im się słowa uznania, ponieważ podjęli pewne ryzyko. W świecie filmowym nie wystarczy mieć dobry pomysł. Musi za tym stać dobry



» - *Wchodząc na boisko człowiek czuje szybsze bicie serca i widzi poczucie wspólnoty wśród ludzi skupionych wokół turnieju – mówi Marcin Żukowski*

Fot. używane (archiwum prywatne Marcina Żukowskiego)

scenariusz oraz ekipa filmowa wiedząca czego chce. My od początku wiedzieliśmy czego chcemy. Zrobiliśmy film o ludziach urodzonych w latach 80., którzy nie mieli wiele możliwości, ale którzy wykorzystali swoją szansę za sprawą koszykówki. I doskonale rozumieli czym jest streetball.

■ Co Pana najbardziej zafascynowało w bohaterach filmu?

- Mnie najbardziej zachwyca aspekt społeczny filmu. Mówię o okresie zamykania kopalni w Wałbrzychu. Gdy młodzi ludzie, stykając się na co dzień z brakiem perspektyw, zobaczyli swoją szansę w piłce do koszykówki i w ob ręczach na boisku otoczonym kamienicami mieszkalnymi, szkołą i budynkami sądu oraz aresztu. Fascynujące jest to, że chcieli im się zrobić coś pożytecznego z wolnym czasem, bo nie było smartfonów, a w telewizji nie leciały co chwile nowe serie. Po drugie interesująca jest silna więź, która wytworzyła się między uczestnikami turnieju. Mimo, że wiele ich dzieli, stali się fajnymi kumplami skupionymi wokół koszykówki ulicznej.

■ Bohaterowie filmu czymś Pana zaskoczyli?

- Dla ludzi z zewnątrz, nie grających nigdy w turnieju

Alkatraz i nie mieszkających w Wałbrzychu, ważnym elementem było zdobycie zaufania chłopaków występujących w filmie. I to nam się udało, głównie za sprawą reżysera Artura Pilarczyka. To on sprawił, że ludzie, z którymi rozmawialiśmy, otworzyli się przed kamerą i opowiedzieli szczerze historie. A to jest najważniejsze w dokumencie.

■ Jako twórcą udało wam się wydobyć z chłopaków przysłowiowe „mięcho”?

- Nie sztuką było opowiedzieć historię samego turnieju. Chodziło o to, żeby znaleźć i pokazać momenty zwrotne w ciągu wielu lat organizacji zawodów. Na planie filmowym po bohaterach widać było wielkie emocje i mam nadzieję, że widzowie to dostrzegą oglądając to, co stworzyliśmy. Choćby podczas premiery i pokazów specjalnych zaplanowanych w Wałbrzychu. Film ponadto wejdzie w obieg festiwalowy, a potem chciałbym także, żeby pojawił się na platformach VOD i trafił do szerszej publiczności.

■ Wszyscy mówią, że Alkatraz to nie tylko streetball, ale coś więcej. Właśnie, co?

- To są chyba przyjaźnie, które wytworzyły się przez te wszystkie lata, a teraz są

pielegnowane. To one tworzą klimat całego przedsięwzięcia. Poza tym gdy wchodzi się na boisko przy „Energetyku”, widzi się tych wszystkich kibiców wokół, ogląda zacięte mecze, słyszy muzykę w tle, można poczuć się jakby uczestniczyło się w jakiejś bajce dla dorosłych. To także widoczna na boisku wielopokoleniowość.

■ Akurat kończyłem w latach 90. „Energetyka” i doskonale wiem o czym Pan mówi...

- To nie muszę nic więcej dodawać (śmiech). Wchodząc na boisko człowiek czuje szybsze bicie serca i widzi poczucie wspólnoty wśród ludzi skupionych wokół turnieju.

■ Nullo w klipie promującym produkcję śpiewa „My to mamy wciąż we krwi, by się ponad obręcz wzbic”. Co Pan ma we krwi po zrealizowaniu filmu?

- (Długa chwila zastanowienia). Chcę więcej! Gdy już wystartowaliśmy z projektem, razem z Michałem Borzemskim powiedzieliśmy sobie, że jeśli wszystkim uda się z „Ucieczką do Alkatraz”, to może powinniśmy opowiedzieć o tym jak wyglądały inne podwórka, gdzie grało się w koszykówkę. Jest w nas wielka ochota, żeby zrobić coś więcej.

Rozmawiał Tomasz Piasecki



SANATORIA DOLNOŚLĄSKIE
SPÓŁKA Z O.O.



Sanatorium Uzdrowskie **AZALIA**

w Szczawnie-Zdroju zaprasza na
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ oraz komercyjne



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrowskie „Azalia”
ul. Ofiar Katynia 3-5
58-310 Szczawnie-Zdrój

tel. 74 664-26-30
kom. 784-504-137

Dolnośląski Ośrodek Opieki Międzypokoleniowej „**BIAŁY ORZEŁ**” w Sokołowsku



Zaprasza osoby dorosłe, które:

- wymagają całodobowej opieki medycznej
- są po udarach, urazach, zawałach serca
- potrzebują rehabilitacji i rekonwalescencji
- potrzebują wsparcia medycznego

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

DOOM „Biały Orzeł”
ul. Parkowa 5
58-351 Sokołowsko

tel. 74 845 82 40
kom. 666 838 649

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl

RADOŚĆ UŚMIECH BALONY Z HELEM

TEL. 730 037 996
E-MAIL: USLUGI@BALONIUM.PL
Balonium.pl, ul. Długa 4B,
pasaż marketu Kaufland, Wałbrzych

WAŁBRZYCH

Honorowy Koreańczyk

Mong Won Chung otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Wałbrzycha.

Mong Won Chung to prezes HL Group, który od 1997 roku kieruje grupą HL, w tym spółką HL Mando. To dzięki jego decyzji w 2011 roku powstała w Wałbrzy-

chu firma HL Mando Corporation Poland Sp. z o.o., która dziś zatrudnia ponad 1000 osób i jest jednym z największych pracodawców w regionie. Pod jego

kierownictwem spółka zainwestowała w Wałbrzychu już 204 mln euro, w tym w kompleksową rewitalizację terenów dawnego WAMAG-u – ważnego punktu na przemysłowej mapie miasta. Firma konsekwentnie realizuje strategię odpowiedzialności społecznej, wspierając m.in. lokalne organizacje pozarządowe, szpitale, instytucje kultury oraz działania proekologiczne. Mando aktywnie

promuje sport i aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży. Uczestniczy również w akcjach takich jak „Czysta Wałbrzych”, łącząc wsparcie finansowe z aktywnym udziałem pracowników firmy.

W uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju gospodarczego i społecznego miasta Mong Won Chung został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Miasta Wałbrzycha.

SCB



Fot. użyczone (Wałbrzych Moje Miasto)

» W akcji Czysta Rzeką w gminie Mieroszów wzięło udział prawie 400 osób



Fot. użyczone (MCK Mieroszów)

MIEROSZÓW

Czysto wszędzie...

...gwarno wszędzie. Nie będziemy natomiast pytać za wieszczem co to będzie, co to będzie, bo... my już doskonale wiemy co się stało. Kilkaset osób w Mieroszowie – uczniowie szkół na czele z pracownikami centrum kultury – posprzątało brzegi i koryto rzeki Ścinawka. A wszystko w ramach ogólnopolskiej akcji, do której miasteczko przystąpiło jako jedyne w powiecie wałbrzyskim.



» Oto co znaleziono w rzece – ubrania i zabawki

w różnych zakątkach Polski. I tak lokalna inicjatywa przerodziła się w ogólnopolską akcję. Co roku zbieranych jest mnóstwo odpadów, liczonych w tonach, niemal w całym kraju. W tym roku wydarzenie zorganizowano w kraju po raz 7 z rzędu. A więc nie mogło być inaczej, znów przystąpili do niego mieszkańcy, zarówno ci duzi jak ci nieco mniejsi z Mieroszowa. Oni „czyścili” wszystko wokół w swoim mieście po raz 5.

W tym roku, ze względu na ubiegłoroczną powódź, skala zanieczyszczeń koryta rzeki Ścinawka była ogromna

W akcji Czysta Rzeką w naszej gminie wzięło udział prawie 400 osób – uczniów wraz z opiekunami i pracownikami Mieroszowskiego Centrum Kultury. To nie jest pomyłka. Naprawdę te tabuny ludzi wzięły się do roboty. Założono rękawice, wzięto potrzebne narzędzia, a także worki i wyruszone sprzątać w różnych miejscach brzegi i koryto rzeki Ścinawka. W akcję zaangażowały się trzy szkoły – podstawówka z Mieroszowa, zespół szkolno-przed-szkolny z Sokołowska, a także szkoła z Kowalowej. Uczniowie wraz z opiekunami w ciągu dwóch dni zebrali 67 worków pełnych odpadów – reklamówek, ubrań, butelek, butów, parasolek, plastików, zabawek, a nawet dywanów. Wyobrażacie sobie tę ilość?! Najciekawszymi „zdobyczami” okazała się narta, słupki drogowe, okno, kości oraz waliszka. Wysprzątano tereny i okolice koryta rzek w Mieroszowie, Sokołowsku, Kowalowej i Golińsku.

W tym roku, ze względu na ubiegłoroczną powódź, skala zanieczyszczeń koryta rzeki była ogromna. Wielu odpadów nie udało się zabrać siłą własnych rąk, bo wymaga to pracy cięższego sprzętu. Jednak zaangażowanie dzieci i młodzieży oraz pracowników Mieroszowskiego Centrum Kultury pozwoliło oczyścić tereny zielone. Nie musimy chyba dodawać, że z korzyścią dla mieszkańców oraz turystów. Każdemu powinno zależeć, aby przestrzeń, w której żyje, pozostała co najmniej w takim stanie, w jakim ją zastał. I tej zasady warto się trzymać.

Tomasz Piasecki

STARE BOGACZOWICE

Wielkie serca dla Mileny

Wiedzieliśmy, że piknik rodzinny zorganizowany dla Mileny Widlak okaże się sukcesem, ale nie przypuszczaliśmy, że na leczenie i rehabilitację dziewczyny uda się zebrać ponad 36 tys. zł. Wow! Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w przedsięwzięciu.

Zarówno tym, którzy je zorganizowali, jako gwiazdy wzięli w nim udział, jak i tym którzy dorzucili się do zbiórki dla nastolatki chcącej wrócić do zdrowia.

Przypomnijmy, że Milena Widlak to młodzieżowa reprezentantka Polski w biathlonie. Zawodniczka klubu UKN Melafir Czarny Bór i mieszkanka gminy Stare Bogaczowice. Zimą, podczas treningu w trakcie zgrupowania kadry narodowej, uległa poważnemu wypadkowi. Doznała uszkodzenia rdzenia kręgowego i dziś zmaga się z paraliżem kończyn dolnych. Ale nie poddaje się i zamierza wrócić do pełnej sprawności. To dla

niej niedawno w Jabłowie zorganizowano piknik rodzinny, na którym zbierano pieniądze na leczenie i rehabilitację nastolatki. Pamiętajcie pewnie jak przed miesiącem zapraszaliśmy was do uczestnictwa w wydarzeniu. Dziś z wielką radością możemy je podsumować.

Wszystko to, co zaplanowano udało się znakomicie. Były występy zespołów, emocjonujące licytacje charytatywne, pokazy samochodów oraz motocykli, ekstremalne przejażdżki, dmuchane zamki dla dzieci, a gwiazdami wieczoru byli koszykarze Górnika Zamek Książ Wałbrzych, którzy w komplecie pojawili się w Jabłowie, by

wesprzeć sparaliżowaną biathlonistkę. Jak to ładnie się mówi – dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się zebrać kwotę 36 488 na leczenie i rehabilitację. Naprawdę robi wrażenie. W zbiórkę aktywnie włączyły się koła gospodyń wiejskich z Gostkowa, Lubomina, Strugi, Jabłowa oraz sołectwo Chwaliszów, a także Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Starych Bogaczowicach, przygotowując swoje stoiska ze smakołykami, rękodziełem i lokalnymi wyrobami. Wszystko z serca dla Mileny. Szczególne podziękowania należą się sołtys Jabłowa Agnieszce Karpowicz, która pilnowała, żeby wszystko było tip top.



O bezpieczeństwo podczas imprezy dbali druhowie z OSP Stare Bogaczowice i Gostków.

Dziękujemy darczyńcom, mieszkańcom, sponsorom i wolontariuszom. Wiadomo, że w takiej sytuacji liczy się

każda złotówka, każdy gest i każda obecność. Wszystkim wam nisko się kłaniamy. Red

Fot. używane (UG Stare Bogaczowice)

GŁUSZYCA

Cóż to za majówka!

Być może dla niektórych ten tekst będzie zbyt chronologiczny, ale co tam. Właśnie w taki sposób – z podziałem na trzy dni – postanowiliśmy opisać to wszystko, co podczas długiego weekendu majowego działo się w Głuszycy. A działo się tyle, że ho, ho! I dlatego uznaliśmy, że trzeba o tym wspomnieć dzień po dniu.

Początek majówki, Park Jordanowski, a konkretnie skatepark, trochę muzyki, trochę słońca. A potem? Cała masa rozbawionych dzieci, śmiech niosący się po całej okolicy i Klaun Patryk, który – jak się szybko okazało – miał więcej energii niż niejeden przedszkolak po zjedzeniu tabliczki czekolady. Były gigantyczne bańki mydlane, a jedna to prawie przysłoniła widok na centrum kultury (naprawdę!), wyścigi na „nartach” w środku wiosny i tańce, które trudno opisać – coś pomiędzy „Belgijką” a „tupańcem” w salonie. Dzieci były w siódmym niebie, a dorośli... Nie-

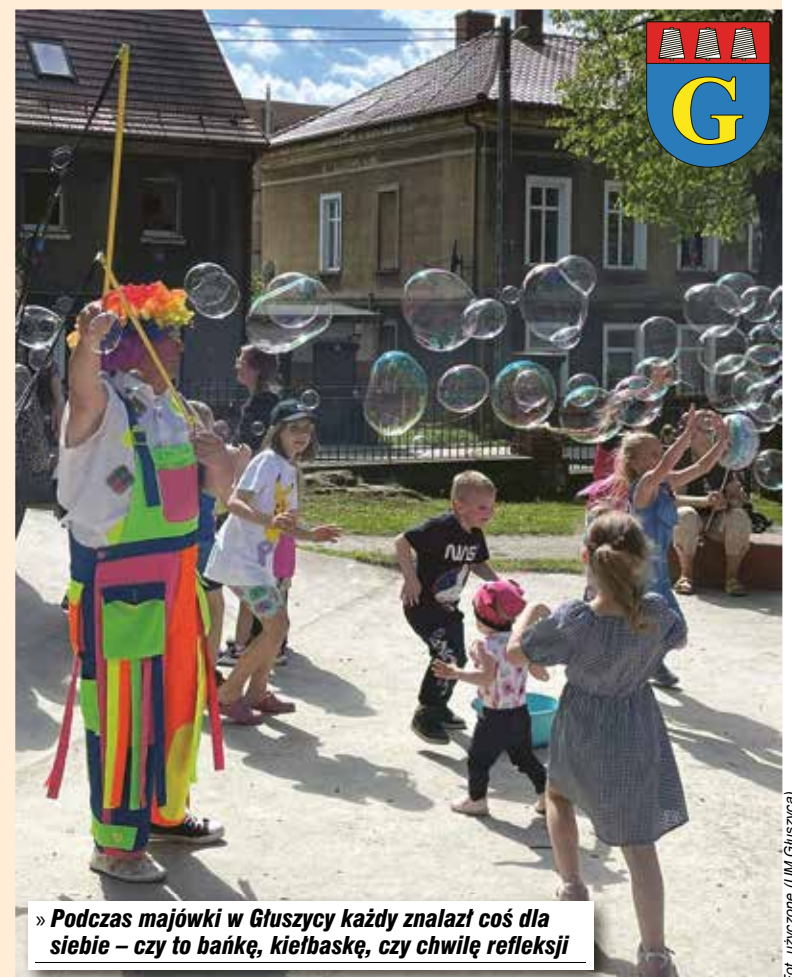
którzy nawet dziś nie chcą przyznać się do tego, że świetnie bawili się umorusani od stóp do głów kolorowym pyłem.

Z kolei 2 maja zabawa przeniosła się na największy obiekt sportowy w Głuszycy – boisko piłkarskie, o którym z dumą mówią zawodnicy lokalnej drużyny. Tym razem sporo działo się dla tych nieco starszych głuszczyków. DJ Darecki rozkręcał zabawę, kielbaski z Jadła robiły swoje, a z food trucka Zapiekana Beata serwowano pyszne przekąski. Napoje, miłe towarzystwo, ciepły wieczór, czego chcieć więcej. Disco pod

chmurką rozruszało mieszkańców, a to dopiero wstęp do czerwcowej imprezy na rozpoczęcie lata, jaką zaplanowano w mieście.

Zmiana nastroju nastąpiła 3 maja. Plany były inne – ognisko i koncert patriotyczny w wykonaniu Chóru Renoma i głuszczyckiej orkiestry dętej, ale aura była jaka była. Deszcz i alerty pogodowe ugasiły ogniskowe plany. Za to burmistrz Głuszycy Roman Głód wraz z przedstawicielami władz starostwa, radnymi, sołtysami i mieszkańcami udał się pod pomnik, aby uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Red



Fot. używane (UM Głuszyca)

POWIAT WAŁBRZYSKI

Powiat dołoży do komunikacji

Prawie milion złotych pomocy finansowej dla gmin w zakresie lokalnego transportu zbiorowego zagwarantował w swoim budżecie zarząd powiatu wałbrzyskiego.

Rada powiatu podjęła decyzję o przyznaniu pomocy finansowej dla gmin z terenu naszego powiatu.

- Transport zbiorowy to ważna kwestia dla naszych mieszkańców, aby swobodnie i bezpiecznie mogli dotrzeć do szkoły lub

pracy – mówią przedstawiciele zarządu powiatu wałbrzyskiego. Pomoc finansową przyznano w następujących kwotach: gmi-

na Boguszów-Gorce – 167 tys. zł, gmina Jedlina-Zdrój – 167 tys. zł, gmina Mieroszów – 128 tys. zł, gmina Szczawno-Zdrój – 108 tys. zł, gmina Stare Bogaczowice – 108 tys. zł, gmina Walim – 100 tys. zł, gmina Głuszyca – 100 tys. zł. Jak można dostrzec, jedynie gmina Czarny Bór nie zawarła porozumienia ze Starostwem Powiatowym w Wałbrzychu.

SCB



Fot. używane (Ziemia Wałbrzyska)

JEDLINA-ZDRÓJ

Wycieczka, piknik i... węzły

Nie ma idealnej recepty na udaną majówkę. Ta jedlińska przebiegała pod znakiem aktywności fizycznej, refleksji i wspólnej zabawy. Czyli chyba dość tradycyjnie. Ale po kolei.

Tegoroczny długi weekend majowy rozpoczął się w Jedlinie-Zdroju rodzinną wycieczką na Borową, najwyższy szczyt Gór Wałbrzyskich. Spacer na wieżę widokową zakończył się wspólnym ogniskiem. W kolejnych dniach było nie mniej interesująco.

W dniu Święta Konstytucji 3 Maja mieszkańcy spotkali się w centrum miasteczka przy obelisku upamiętniającym najważniejsze daty w historii Polski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miasta, in-

stytucji miejskich, organizacji pozarządowych oraz zwykli jedlinianie. Uczniowie z klas drugich szkoły podstawowej zaprezentowali program artystyczny z wierszami i piosenkami, a uroczystą oprawę zapewnił poczet sztandarowy oraz harcerze z grupy „Wilki”. Nad całością czuwali pracownicy centrum kultury.

Tego samego dnia, mimo kapryśnej pogody, Park Zdrojowy wypełnili ludzie zarażający innych swą pozytywną energią podczas pikniku charytatywnego dla Da-

» **Możecie być pewni, że w Jedlinie-Zdroju jeszcze wiele świetnych inicjatyw przed nami!**



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)

wida. Były domowe przysmaki, animacje dla dzieci oraz pokazy motocyklistów z Angry Wolf FG Wałbrzych i FG Ziębice. Na scenie wystąpili seniorzy z chóru „Srebrne Głosy” oraz młode wokalistki z Autorskiego Studia Piosenki. Zespoły

Jacek Świdorski & Przyjaciele oraz Paranoja porwały publiczność do wspólnej zabawy.

Zwieńczeniem majówki były obchody Dnia Strażaka, które odbyły się 4 maja przy Hotelu Moniuszko. W programie znalazły się pokazy

wozu strażackiego, zawody strażackie, gry i zabawy dla dzieci, nauka wiązania węzłów, animacje dla dzieci oraz ognisko z kiełbaskami. Rozstrzygnięto też konkurs na logo OSP Jedlina-Zdrój.

Red

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Patriotyczne świętowanie

Jak ważne jest kultywowanie tradycji oraz podkreślanie istotnych dla Polski rocznic mogliśmy niedawno przekonać się na własne oczy w Szczawnie-Zdroju. W uzdrowisku doskonale wiedzą „z czym to się je”.

W uroczystości angażują się dosłownie wszyscy – dzieci, młodzież i dorośli. Okazji nie brakuje. Ot choćby jak ta 23 kwietnia, gdy dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szczawnie-Zdroju utworzyły piękny pochód królewski, który przeszedł ulicami miasta

z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.

Ważnym wydarzeniem były także obchody Święta 3 Maja. Po porannej mszy w intencji ojczyzny, rozpoczęły się uroczystości miejskie. Po przemówieniu burmistrza Marka Ćmikiewicza oraz odczytaniu apelu

pamięci złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą ustanowienie Konstytucji 3 Maja. Wieczorem w Teatrze Zdrojowym im. Henryka Wieniawskiego odbył się koncert muzyki polskiej. Zagrała orkiestra Filharmonii Sudeckiej i zaśpiewali Beata Dunin-Wąsowicz oraz Miłosz Jan Pluta. Zabrzmiwały mniej i bardziej znane utwory Chopina, Kilara, Karłowicza i innych polskich kompozytorów. Repertuar był tak dobrany, żeby nawiązywał do święta.

Z kolei w miniony czwartek w uzdrowisku obchodzono 218. rocznicę zwycięskiej bitwy na Czerwonym Wzgórzu. Obecnie w okolicy pola bitwy stoi pomnik Ułanów Legii Polsko-Włoskiej i to właśnie tam odbyły się główne uroczystości związane z upamiętnieniem bitwy. Tradycyjnie uświetniło je wojsko. W organizację wydarzenia zaangażowało się jak zwykle Towarzystwo Miłośników Szczawna-Zdroju oraz uczniowie szkół, co cieszy szczególnie.

Red

» **Dzieci utworzyły pochód królewski z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego**



Fot. używane (UM Szczawno-Zdrój)

» Nagrodzeni przez starostę wałbrzyskiego sportowcy i trenerzy



POWIAT WAŁBRZYSKI

Zasłużyli, to dostali

Nie będziemy wyjątkowo oryginalni w stwierdzeniu, że sport uprawia się przede wszystkim dla własnej satysfakcji. I może trochę też dla ewentualnych sukcesów, no bo po co wylewać siódme poty na treningach? Dla porażek?! No przecież, żeby zwyciężać. Gdy przy okazji jest ktoś kto w tych staraniach pomaga, to już w ogóle pełnia szczęścia.

W tym przypadku mowa o Starostwie Powiatowym w Wałbrzychu, którego władze niedawno nagro-

dziły stypendiami najlepszych sportowców i trenerów. Dostrzegając to jak trudno jest uprawiać swoją

ukochaną dyscyplinę oraz szkolić młodzież bez potrzebnych do tego środków finansowych.

Na terenie powiatu wałbrzyskiego nie brakuje młodych talentów i wybitnych sportowców. To banał, ale

tak po prostu jest i koniec. Udowodniła to uroczystość wręczenia stypendiów sportowych starosty wałbrzyskiego. To podczas tego spotkania wyróżniono tych wszystkich, którzy na arenach sportowych w zeszłym roku błysnęli najbardziej. Stypendia przyznano w czterech kategoriach – dla wybijającego się młodzieźowca, dla najlepszego seniora oraz trenera i rzecz jasna dla najlepszego sportowca. Łącznie uhonorowano 24 osób, a wśród nich znalazła się także nasza utalentowana biathlonistka Malwina Widlak, która po tragicznym wypadku chce wrócić do pełnej sprawności.

Sportowcy oraz trenerzy stypendia będą pobierać przez cały ten rok. Dodatkowo wręczono specjalne nagrody albo jak kto woli wyróżnienia, które odebrali Kamila Majewska i Alan Dobrowolski

Uhonorowanie lokalnych sportowców oraz szkoleniowców to wyraz uznania dla ich ciężkiej pracy, zaangażowania oraz sukcesów, które promują powiat wałbrzyski nie tylko lokalnie, ale także w całej Polsce. - Gratuluję wszystkim nagrodzonym i życzę dalszych sukcesów sportowych – mówi starosta wałbrzyski Leonard Górski.

Red

Nowy Nissan Juke
Defy Ordinary

J. M. Mazur

www.jmmazur.com

Wałbrzych ul. Noworudzka 4a tel. 74 887 81 03, 74 887 81 04

pon. - pt.: 8.00 - 17.00, sob.: 10.00 - 14.00

Wszystkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące.

JAWORZYNA ŚLĄSKA

Walka na szachownicach

Hala sportowo-edukacyjna w Jaworzynie Śląskiej stała się areną zmagania szachistów z największych klubów w regionie. Ściany były przychylne dla gości.

W V Otwartych Mistrzostwach Jaworzyny Śląskiej udział wzięli przedstawiciele największych klubów szachowych, nie tylko z terenu Dolne-

go Śląska. Na szachownicach zmierzyli się zawodnicy takich klubów jak choćby KSz Stilon Gorzów Wielkopolski, TSz Skoczek Sędziszów Małopolski,

UKS Giecek Radków, GLKS Goniec Żarów, Wieża Pegów, WKSz Hetman Wałbrzych, KSz Mikama Świdnica, UKS Skoczek Sędziszów Małopolski, czy SCSE Strzelin.

Zawodnicy rywalizowali w trzech grupach wiekowych: A (dorośli oraz juniorzy), B (juniorzy urodzeni w roku 2012 lub młodszy), C (juniorzy urodzeni w roku 2016 lub młodszy). Po wielu emocjonujących rundach w grupie A bezkonkurencyjny okazał się Bartłomiej Róg (KSz Stilon Gorzów Wielkopolski), tuż za nim na



podium stanął Franciszek Sernecki (TSz Skoczek Sędziszów Małopolski), trzeci był

Wojciech Kowalczyk (KSz Gambit MDK Świdnica).

KaR

ŚWIDNICA

Pieniądze dla seniorów

Warsztaty, imprezy okolicznościowe, integracja – na to wszystko mogą liczyć seniorzy ze Świdnicy. Miasto pozyskało na ten cel znaczne środki finansowe.

- Dzięki zaangażowaniu miasta i dotacjom z rządowego programu „Senior +”, świdniccy seniorzy będą mogli korzystać z szerokiej oferty warsztatów, gier, zabaw, zajęć sportowych oraz imprez okolicznościowych. Na ten cel miasto pozyskało ponad 750 tysięcy złotych, które zostaną

przeznaczone na rozwijanie aktywności i integrację osób starszych – informuje Magdalena Dzwonkowska, rzecznik UM w Świdnicy.

A jak wygląda to dokładniej? Już wyjaśniamy. Świdnickie placówki złożyły trzy oferty, z których każda otrzymała dofinansowanie. I tak Dzienny

Dom Senior + otrzyma 561,6 tys. zł, Klub Senior + działający przy ul. Malinowej dostanie 64,8 tys. zł, a Klub Senior + przy ul. M. Kozara-Słobódzkiego uzyska 129,6 tys. zł. - Świdnicki Klub Senior + przy ul. Malinowej dysponuje 30 miejscami dla seniorów, Dzienny Dom Senior + aż 130.



» Dla seniorów przygotowano warsztaty, gry, zajęcia sportowe oraz imprezy okolicznościowe

Z kolei Klub Senior + na Osiedlu Młodych przeznaczony jest dla 60 świdniczan – uzupełnia informację rzecznik UM.

I już tak na zakończenie, program, o którym wspominamy, skierowany jest do

gmin, powiatów i innych jednostek samorządu terytorialnego, które mogą ubiegać się o dofinansowanie na utworzenie lub modernizację placówek dla osób starszych. Osoby powyżej 60. roku życia,

nieaktywne zawodowo, mogą korzystać z usług oferowanych przez domy i kluby seniora. Tak że seniorzy do dzieła, jest w Świdnicy co robić!

KaR

POWIAT ŚWIDNICKI

Bohaterem się jest, a nie bywa

Strażacy to bohaterowie naszych czasów. Jest wiele historii o tym, jak dzielnie potrafią zachować się w kryzysowych sytuacjach. Oto przykład.

W obliczu szalejących pożarów, niszczycielskich klęsk żywiołowych i niewyobrażalnych sytuacji awaryjnych strażacy stoją na granicy między bezpieczeństwem a katastrofą.

21 kwietnia w Stanowicach doszło do wypadku drogowego z udziałem motocykla. W zdarzeniu uszkodzone zostały dwie osoby, 55-letni mężczyzna oraz 59-letnia kobieta. - Pierwszej pomocy poszko-

dowanym udzielił funkcjonariusz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy kpt. Paweł Leśnicki, który będąc poza służbą przypadkowo znalazł się na miejscu zdarzenia i natychmiast podjął działania ratownicze oraz powiadomił służby ratunkowe – donosi asp. Paweł Szydłowski z KPPSP Świdnica. Strażak zabezpieczył uszkodzone do czasu przyjazdu jednostek ratowniczych,

przeprowadzając niezbędne czynności z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy, opatrzył rany, unieruchomił złamania oraz zapewnił wsparcie psychiczne osobom poszkodowanym.

Kilka dni później, 27 kwietnia w Świdnicy doszło do zdarzenia medycznego, w którym kobieta została pogryziona przez agresywnego psa rasy amstaff. - Pierwszą pomoc poszkodowanej kobiecie również udzielił



» Strażak Paweł Leśnicki to prawdziwy bohater

Paweł, który będąc po służbie znalazł się na miejscu zdarzenia. Funkcjonariusz opatrzył rany oraz udzielił wsparcia psychicznego poszkodowanej do momentu przybycia zastępów straży pożarnej oraz ratowników medycznych – opowiada asp. Szydłowski.

KaR

ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIEJ
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE 533 306 678

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: 730 293 293

REKLAMA

HISTORIA NIEZNANA

» *Hotel Centralny u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Szmida, późniejszy Empik, ok. 1912 roku (Fot. www.polska-org.pl)*



szkła ekspozycyjne i pręty do wieszania. Wymiana ekspozycji odbywała się co 6 tygodni. Swoje prace prezentowali tam m.in. Harry Kunz z NRD, Krzysztof Gola, Edward Korobłowski (malarstwo, fotografie), Barbara Brodzińska. Na każdą wystawę drukowano zaproszenia, afisze i katalogi.

Mistrz murarski Karl Schubert, w 1910 roku wdrożył w życie plan budowy trzech kamienic

Duże znaczenie w końcowym okresie działalności galerii miała przychylność dyrektora filii (od roku 1978), doc. Jerzego Zdanowskiego, który zawsze potrafił znaleźć środki finansowe potrzebne przy organizacji wystaw. Oprócz prowadzenia działalności wystawienniczej galeria U Żaka organizowała wieczory autorskie artystów, koncerty jazzowe (towarzyszące wernisażom), dyskusje. Galeria zakończyła działalność z końcem lat 70. Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, że główną siedzibą filii Politechniki Wrocławskiej był (i nadal jest) wybudowany w 1876 roku budynek projektów Huty Karol, do którego w 1953 roku dobudowano skrzydło B (zajmowane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Dolnośląskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, potocznie nazywany Empikiem (al. Wyzwolenia 2) swoją działalnością kulturalną mocno zaznaczył się w historii miasta. Klub uruchomiono w 1950 roku. Jego działalność finansowało Państwowe Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Jak podkreślano w programie klubu jednym z zadań jest „budzenie, rozwijanie i zaspokajanie zainteresowań kulturalnych, intelektualnych, społecznych w społeczeństwie”. Wszystkie imprezy organizowane przez klub były bezpłatne. Początkowo mieścił się na parterze kamienicy, gdzie po jednej stronie znajdowała się kawiarnia i sala imprezowa, a po drugiej – księgarnia. Szczu-

Kluby z kulturą

Dawniej w Wałbrzychu istniało wiele instytucji kulturalnych, dających możliwość obcowania ze sztuką wystawienniczą. Statutowo zajmowało się tym Muzeum Okręgowe (obecnie Muzeum Porcelany) oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Ale takich miejsc było więcej, a wśród nich szczególną rolę odgrywały kluby i domy kultury.

» *Wałbrzyska filia Politechniki Wrocławskiej, w której działał Klub Studencki U Żaka, pierwsza połowa lat 80. (Fot. www.polska-org.pl)*



W mieście działało około 30 klubów, domów kultury i świetlic. Najczęściej ich działalność organizowały zakłady pracy. Część z nich pełniła funkcję miejsca spotkań, kawiarni, czasami odbywały się w nich zakładowe potańcówki i zabawy. Ale były też takie kluby, które odcisnęły znaczący ślad na kulturalnej mapie Wałbrzycha, m.in. organizując wystawy obrazów, plakatów, rzeźb czy rysunków lub prowadząc inną działalność kulturalną. Jeden z nich – klub Huty Karol – opisałem w artykule „Jak przy klubowym stoliku”, opublikowanym w numerze 38 (44) WieszCo z 22 września 2020 roku. Ko-

lejny – klub kopalni Victoria – przedstawiłem w artykule „Przeszłość jak w starym kinie” w numerze 2 (59) z 12 stycznia 2021 roku. Czas na poznanie kolejnych klubów dawniej funkcjonujących w mieście.

Klub Studencki U Żaka przy filii Politechniki Wrocławskiej (ul. Armii Krajowej 78) głównie popularyzował plastykę. Inauguracja działalności wystawienniczej klubu miała miejsce w marcu 1974 roku. Zaprezentowano wtedy obrazy i rysunki Hanny Krzewskiej-Lis. Wcześniej ówczesny kierownik klubu Ryszard Ratajczak przygotował się do tego wydarzenia zakupując stelaże,

ność miejsca uniemożliwiała, a co najmniej utrudniała prowadzenie działalności wystawienniczej w początkowym okresie, nie licząc miejsca na witrynach. W czasie remontu rozpoczętego w 1966 roku (trwającego około 4 lata) na potrzeby klubu zaadaptowano pomieszczenia na I piętrze, co znacząco poprawiło warunki pracy. Na piętrze uruchomiono tzw. cichą czytelnię oraz wygospodarowano miejsce na działalność wystawienniczą. Na parterze została kawiarnia i księgarnia. Pierwszym kierownikiem klubu była Emilia Sykus, po remoncie został nim Czesław Dwojak. W 1974 roku dyrektorem została Teresa Grocholska. Empik znany był nie tylko z tego, że udostępniał walbrzyszanom wiele tytułów gazet i czasopism, ale także gościł wielu znakomitych pisarzy, publicystów i uczonych, a także organizował kameralne imprezy muzyczne. W najlepszych latach organizowano tu około 100 różnego rodzaju imprez rocznie, w których uczestniczyło między 5 a 6 tys. słuchaczy i widzów. Od 1970 roku w klubie rozpoczęto kursy języków obcych.

W pierwszych latach działalności Empiku swoje prace prezentowali m.in.: Zbigniew

Kobyłański (obrazy), Kazimierz Starościak i Ryszard Konikowski (ówczesny plastyk klubu, a zarazem uzdolniony rysownik i grafik). Podczas imprez artystycznych „Obraz miesiąca” można było oglądać m.in. prace Barbary Muchy-Brodzińskiej, Eugeniusza Kiszczaka, Kazimierza Starościaka i Zbigniewa Kobyłańskiego. W 1974 roku, po przejęciu sterów przez Teresę Grocholską, Empik ożywił swoją działalność. Zaczęły tu występować kabarety, dziennikarze, muzycy (wirtuozi fortepianu, zespoły jazzowe). Empik stał się ośrodkiem kulturalnym z prawdziwego zdarzenia, czemu sprzyjała lokalizacja (centralny punkt komunikacyjny miasta) i talenty organizatorskie dyrektora Grocholskiej. W 1975 roku zaprezentowano wystawę Józefa Lurki (rzeźba) połączonej z aukcją. Dochód z aukcji przeznaczono na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. To tylko jedna wystawa spośród 85 wzmiankowanych w sprawozdaniu z tego okresu. Warto odnotować kolejne wystawy, m.in. „Szczawno ,77” czy „Sokołowsko ,78”. Wystawiano również grafiki Wojciecha Chrobaka, Stefani Dworskiej, a także zaprezentowano wystawę twórców z Hradca Kralowego (w ramach



» Drogeria działająca w kamienicy przy al. Wyzwolenia 2, późniejszej siedzibie Empiku, lata 30. XX wieku (Fot. www.polska-org.pl)

Dni Wałbrzyskich). W wystawie „Szczawno ,80” brali udział m.in. Maria Biedrzyńska-Rydzewska, Helena Kawecka, Zbigniew Kobyłański i Bronisław Tomecki. W 1982 roku ważnym wydarzeniem była wystawa „klanu” Kobyłańskich (młodsze, średnie i starsze), Ryszarda Ruzika (rysunek) oraz Dirka Streitenfelda z RFN (plakat). Organizowano również wystawy indywidualne, np. malarza amatora Mariana Zubrzyckie-

go, który pracując w Kalkomanii nabył umiejętności precyzyjnego oddawania szczegółu, co przenosił później na swoje akwarele, cechujące się precyzją i wrażliwością kolorystyczną. T. J. Czosnyk wystawą „Kwiaty w ekslibrisie światowym” zainaugurował regularne pokazy ekslibrisów ze swoich zbiorów. W 1986 roku Janusz Heksel wystawił swoje obrazy – zręczne kopie malarstwa marynistycznego starych mistrzów holenderskich.

Warto jeszcze wspomnieć o dwóch ciekawych inicjatywach. W 1975 roku w klubie dokonano uroczystego otwarcia Wałbrzyskiej Galerii Fotografii. Patronat nad nią objął Związek Polskich Artystów Fotografików, ekspozycje zmieniano co 4-6 tygodni. Pierwszą wystawę zatytułowaną „Lhotse - Himalaje - Nepal” autorstwa M. Wiśniewskiego otworzył prezydent miasta Władysław Pruchnicki. Pierwszym kierownikiem galerii został Grzegorz Haremza, a znak graficzny wyszedł spod ręki Tasiosa Kiriazoupulosa. W kosztach funkcjonowania galerii partycypował Wojewódzki Dom Kultury w Wałbrzychu. Z czasem Wałbrzyska Galeria Fotografii stała się znana poza granicami Wałbrzyska. Jan Maria Jackowski poświęcił jej nawet artykuł „Wałbrzyska recepta”, opublikowany w 1986 roku, w trzecim numerze kwartalnika „Fotografia”. Gdy około 1977 roku Grzegorz Haremza wyjechał za granicę, kierownikiem galerii został Andrzej Rutyna. W 1986 roku przeniósł on galerię do Zamku Książ (do Sali

Kominkowej), pod skrzydła Wojewódzkiego Centrum Kultury i Sztuki. W styczniu 1987 roku, w Empiku, w miejsce przeniesionej Wałbrzyskiej Galerii Fotografii, powstała Galeria Sztuki Współczesnej. Wystawiano w niej prace m.in. A. Hoffmana, J. Dudy-Gracza, M. Serafinowicz-Molskiej, D. Leszczyńskiej-Kluze, P. Schneidera, H. Kluze, E. Jeża, H. Szypuły, P. Jacha, W. Turkiewicza, R. Natusiewicza, L. Brach, M. Stadnickiego, czy też F. Starowiejskiego i innych.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, potocznie nazywany Empikiem swoją działalnością kulturalną mocno zaznaczył się w historii miasta

Nie sposób wymienić wszystkich artystów wystawiających swoje dzieła w Empiku, bo ta lista jest bardzo długa. To świadczy o skali tego przedsięwzięcia, o tym jak ważną rolę w budowaniu wałbrzyskiej kultury pełnił Empik. Przykro to mówić, ale z dawnej jego świetności zostały tylko publikacje i artykuły prasowe.

Dla pełnego obrazu warto w skrócie przedstawić historię kamienicy przy al. Wyzwolenia 2, w której działał Empik. Na sporych rozmiarów terenie (ok. 3700 m. kw.), leżącym u zbiegu ul. Szmida i al. Wyzwolenia, ograniczonym od strony północno-wschodniej Parkiem Sobieskiego, właściciel – mistrz murarski Karl Schubert, w 1910 roku

wdrożył w życie plan budowy trzech kamienic (obecnie al. Wyzwolenia 2, 4 i 6) w tej coraz bardziej reprezentacyjnej części miasta. Schubert zrealizował swój plan w całości. Najbardziej okazałym budynkiem była kamienica nr 2. Na parterze od strony al. Wyzwolenia projektant przewidział dwa pomieszczenia sklepowe (przez długi czas mieściła się tu drogeria), dwie izby, korytarz i pomieszczenia gospodarcze. Parter kamienicy z wejściem od strony ul. Szmida zajęła restauracja oraz klatka schodowa prowadząca do pokoi hotelowych (Centralhotel) znajdujących się na wyższych kondygnacjach. W powojennej prasie można natknąć się na reklamę Warsztatów Radiotechnicznych Tele-Radio, prowadzonych przez inż. S. Piaseckiego (ówczesny adres – ul. Stalina 2). Po przeprowadzce Empiku do Galerii Victoria (październik 2010), przez jakiś czas jego dawne pomieszczenia przy al. Wyzwolenia 2 zajmowała kawiarnia, obecnie działa w nich Bank BNP Paribas Oddział w Wałbrzychu. Cdn.

Opr. Piotr Frąszczak
Bibliografia:

1. Ratajczak R., Alternatywne galerie sztuki w Wałbrzychu, Kronika Wałbrzyska 1991
2. Wałbrzych, Zarys monografii miasta na tle regionu, red. Michalkiewicz S., 1993
3. Sokołowski P., Andrzej Rutyna mieszkał i tworzył w Wałbrzychu, Wałbrzyski Informator Kulturalny, 2011
4. Księga Jubileuszowa 40 lat Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu 1968-2008
5. www.pl.wikipedia.org
6. www.polska-org.pl
7. Dokumentacja budowlana



» Rysownik Witold Barbara z Lublina na wystawie swoich prac w wałbrzyskim klubie MPiK, styczeń 1979 roku (Fot. www.polska-org.pl za KAW)

Nowoczesna szkoła

Z dużą pompą otwarto rozbudowany i zmodernizowany budynek Szkoły Podstawowej w Gniewkowie w gminie Dobromierz.



Fot. użyczone (SP w Gniewkowie)

To nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim w przyszłość młodego pokolenia – w miejsce, gdzie wiedza spotyka się z pasją, a tradycja z nowoczesnością. Teraz widać to w gniewkowskiej placówce na każdym niemal kroku, bo trzeba dodać, że otwarto też nowo dobudowaną świetlicę oraz bibliotekę.

W tej znamienitej uroczystości, którą uświetniły występy artystyczne uczniów, wzięli udział emerytowani pracownicy szkoły, nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz mieszkańcy Gniewkowa. Warto na koniec dodać, że wartość zadania to blisko 2,5 mln zł, w tym dofinansowanie z Polskiego Ładu to aż 2 mln zł

KaR

Śpiewali, aż miło!

Z okazji Święta Flagi Rzeczypospolitej Polskiej w powiecie świdnickim odbył się szereg interesujących wydarzeń. Przyjrzyjmy się jednemu z nich.

Wydarzenie miało miejsce w świetlicy w Lutomi Górnej, a jego organizatorami były Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji wraz z zespołem „Kądziołeczka”. Z okazji Święta Flagi już po raz ósmy przeprowadzono wyjątkowe spotkanie zespo-

łów folklorystycznych, które zgromadziło miłośników tradycji, kultury ludowej i pieśni. Było kolorowo i patriotycznie.

Wzruszające wykonania przeplatały się z radosnymi melodiami ludowymi, tworząc niezwykłą atmosferę

wspólnoty i szacunku dla narodowych barw. W spotkaniu udział wzięło aż dziewięć zespołów folklorystycznych, które zaprezentowały wyjątkowo bogaty repertuar pieśni patriotycznych, jak i oczywiście ludowych.

KaR



Fot. użyczone (UM Jaworzyna Śląska)

BURMISTRZ GŁUSZYCY ROMAN GŁÓD
CENTRUM KULTURY – MBP W GŁUSZYCY ZAPRASZAJĄ

DZIEŃ DZIECKA W GŁUSZYCY

**31 MAJA 2025
GODZ. 14:00 – 17:00**

BOISKO SPORTOWE W GŁUSZYCY

W PROGRAMIE:

MAŁOWANIE BUZEK
W STYLU INDIANSKIM

ZABAWY I GRY PRZYGODOWE:
TOR PRZESZKÓD
RZUTY DO CELU
INDIAŃSKIE TIPI

ARCHERY TAG
STRZELANIE
DO SIEBIE Z ŁUKÓW

PRZEJAZDŹKI KONNE

KONKURS NA NAJLEPSZE
INDIAŃSKIE PRZEBRANIE

KONKURENCJE
SPORTOWE

DMUCHANCE
WARSZTATY
RĘKODZIELNICZE

MUZYCZNA
I TANECZNA SCENA
BROKATOWE TATUAŻE

WARKOCZYKI

BOGATA STREFA
GASTRONOMICZNA:
LODY, POPCORN,
WATA CUKROWA
I WIELE WIĘCEJ...

fundacja
pałac
jedlinka

zaprasza na koncert

Muzyka łączy ludzi

Atsuko Seta

fortepian

Stella Karalis

skrzypce

Piotr Dec

klarnet

W programie
utwory Beethovena,
Pulency, Chopina
i innych

Pałac Jedlinka

24 maja 19:00

Wstęp: 10 zł

Sprzedż biletów w dniu koncertu
lub w godzinach otwarcia Pałacu Jedlinka



ziemia
wałbrzyska



CENTRUM
KULTURY



JEDLINKA-ZDRÓJ

MOSiR
SZCZAWNO-ZDRÓJ

SZCZAWNO-ZDRÓJ

WWW.MOSIRSZCZAWNO-ZDRÓJ.PL
#MOSIRSZCZAWNOZDRÓJ

Honory dla OSP

Wielkie wyróżnienie dla małej jednostki OSP Boleśławice z gminy Jaworzyna Śląska! „Płomień Pamięci” trafił właśnie w ich ręce.



Fot. użyczone (Piotr Jaskon)

Ci strażacy są nie tylko gotowi do niesienia pomocy innym, ale też z sukcesami dokumentują i promują idee OSP. W OSP Przedmoście odbył się trzeci Wojewódzki Konkurs Kronik i Płomień Pamięci. OSP Boleśławice została uhonorowana sta-

tuetką „Płomień Pamięci” w kategorii działalność popularyzatorska!

- Jest to dla nas ogromne wyróżnienie, które motywuje do dalszej pracy na rzecz naszej społeczności i tradycji. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego

sukcesu – informują sami strażacy z Boleśławic. Na przegląd wpłynęły kroniki, publikacje książkowe oraz badania historyczne z jednostek OSP województwa dolnośląskiego. Strażacy z OSP Boleśławice okazali się najlepsimi.

KaR

Zielony Żarów

Mała rzecz, a cieszy. W Żarowie podpisano właśnie umowę na nasadzenie nowych drzew. Akcja przeprowadzona zostanie jeszcze w maju.

Burmistrz Przemysław Sikora podpisał umowę z wyspecjalizowaną firmą na wykonanie nasadzeń nowych okazów.

- Od skrzyżowania ul. Armii Krajowej z ul. Wojska Polskiego aż do „Nefrytu” posadzimy 14 sztuk grabów. To kolejny krok w kierunku tworzenia przyjaźniejszej, zielonej przestrzeni dla nas wszystkich. Zieleni w mieście

to nie tylko estetyka, to lepsze powietrze, cień w upalne dni i bardziej komfortowa codzienność. Dlatego nie zwalniamy tempa i planujemy kolejne nasadzenia drzew w przestrzeni miejskiej. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają tę zieloną transformację Żarowa – mówi burmistrz Przemysław Sikora.

KaR



Fot. użyczone (UM Żarów)

Giełda Mineratów Sudecka Wiosna

Wystawa specjalna:
Złoto

24-25 maja 2025
SZCZAWNO-ZDRÓJ

REKLAMA

DZIEŃ MAMY W WOJSŁAWICACH

ZAPRASZAMY
DO ARBORETUM

24 maja

wyjazd godz. 8:30,
parking przy GCBK (ul. Główna 148)

Dopłata do biletów wstępu:

25 zł/bilet normalny

15 zł/bilet ulgowy

Zapisy pod nr tel.
74 844 35 03 lub 574 956 669

Ilość miejsc ograniczona!

Pierwszeństwo dla Mam z terenu Gminy Stare Bogaczowice.

REKLAMA

» **Pamiętacie czytelną naukową wojewódzkiej biblioteki przy ul. Sienkiewicza?**



Fot. używane (Biblioteka pod Atlantami)

To się nazywa jubileusz

Wałbrzyskie biblioteki publiczne mają już 80 lat! Czytelnikom i miłośnikom książek trudno sobie wyobrazić nasze miasto bez księżnicy i tym samym mieszkańców pozbawionych dostępu do darmowych zbiorów – książek, muzyki i filmów na wyciągnięcie ręki. A przecież kiedyś tak było. Dawno, bo dawno, ale...



» **Pierwszym kierownikiem biblioteki został późniejszy poeta Marian Jachimowicz**

Dokładnie 80 lat temu, gdy po zakończeniu II wojny światowej Waldenburg przekształcał się w Wałbrzych, nowi osadnicy musieli czekać kilka miesięcy na powstanie polskiej instytucji, która stopniowo zaczęła zaspokajać ich potrzeby literackie i kulturalne.

Otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu nastąpiło 1 grudnia 1945 roku. Pierwszym kierownikiem został późniejszy poeta Marian Jachimowicz, któremu dzisiaj w Bibliotece pod Atlantami poświęcono pokój pamięci. Obecna

księżnica jest dziedzicem kilku instytucji bibliotecznych działających wcześniej w mieście – wspomnianej miejskiej, powiatowej (1948) a po ich połączeniu także wojewódzkiej (1975). Powstawały też kolejne działy i filie, rozrastał się księgozbiór, biblioteki zmieniały swój charakter i lokalizację. Kto pamięta swoje wizyty na ul. Sienkiewicza lub wielkie otwarcie nowej siedziby w Rynku?

Okruchy historii w postaci wspomnień czytelników związane z funkcjonowaniem wałbrzyskich

bibliotek publicznych postanowiono przedstawić w jubileuszowym projekcie! Od kilku dni funkcjonuje już strona internetowa www.jubileusz.atlanty.pl, na której znajdziecie archiwalne zdjęcia ze spotkań autorskich oraz zorganizowanych wystaw czy ciekawostki dotyczące działalności i zbiorów bibliotecznych. Prawdziwym rarytasem są zamieszczone tam wspomnienia użytkowników wałbrzyskich bibliotek, poświęcone ich różnym doświadczeniom, relacjom, sytuacjom i historyjkom, które przeżyli w bibliotecznych murach. Materiały te pozyskiwane są w ramach

akcji „Stwórzmy razem Bibliotekę Wspomnień”. Dlatego jeśli macie coś ciekawego do przekazania, nie czekajcie. Przesyłajcie swoje wspomnienia, a wcześniej zajrzyjcie na wspomnianą stronę internetową www.jubileusz.atlanty.pl.

Wspomniany projekt nie jest jedynym działaniem związanym z obchodami 80-lecia wałbrzyskich bibliotek publicznych. Punkt kulminacyjny jubileuszu zaplanowano na przełom listopada i grudnia. Podczas gali, która odbędzie się 1 grudnia, zostanie podsumowana działalność Biblioteki pod Atlantami. Trwają także przygotowania do

organizacji rozmaitych wydarzeń dla poszczególnych grup wiekowych. Tak, aby każdy, niezależnie od wieku, poczuł się zaproszony do wspólnego świętowania.

Wchodźcie na stronę www.jubileusz.atlanty.pl i czytajcie wspomnienia oraz oglądajcie archiwalne zdjęcia

Najwierniejsi czytelnicy zostaną zaproszeni na szczególne wydarzenie. Oczywiście w ramach podziękowania za ich lojalność. Będą także wystawy przedstawiające dawne realia biblioteczne. Nie zabraknie także spotkań autorskich! Już teraz możemy zdradzić, że w listopadzie do Wałbrzycha zawitają m.in. Anna Dziewit-Meller (autorka takich pozycji jak „Damy, dziewczuchy, dziewczyny. Historia w spódnicy”, „Góra Tajget” czy „Disko”) oraz Elżbieta Cherezińska („Legion”, „Odrodzone królestwo”, „Płomienna korona”), a specjalnie dla dzieci do Wałbrzycha przyjedzie Tina Oziewicz (autorka serii książek o uczuciach). To właśnie z myślą o najmłodszych zaplanowano też „Święto kolorów”, podczas którego odbędą się m.in. zajęcia plastyczne z elementami sensorycznymi czy nietypowymi technikami malarskimi (z użyciem np. barwnej piany, warzyw i owoców).

To wszystko przed nami, a co dzieje się obecnie? Teraz trwa konkurs plastyczny „Tańczące księgozbiory” dla dzieci z klas IV-V szkół podstawowych, w którym uczestnicy mają za zadanie stworzyć autorską okładkę książki. Już za moment rozpoczyna się pierwsze spotkanie z autorami najlepszych kryminałów w ramach projektu „Nie czytać to zbrodnia” oraz wydarzenia pod szyldem „Festiwal po Zmroku”, na które zapraszamy miłośników fantastyki.

Jak zwykle zachęamy do śledzenia na bieżąco strony internetowej biblioteki www.atlanty.pl oraz jej mediów społecznościowych. To tam znajdziecie najświeższe informacje oraz szczegóły zaplanowanych wydarzeń. Do zobaczenia w bibliotece!

Red



» **Spotkanie autorskie ze Sławomirem Gortychem**

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Gwiazdy na Dniach Wałbrzycha

Prezentujemy program tegorocznych Dni Wałbrzycha, które odbędą się w Starej Kopalni w dniach 23-25 maja. Tu macie dokładną rozpiskę, żeby niczego nie pominąć.

23 maja – piątek (Juwena):

15:30 – Beer Pong Light, karaoke, integracja
18:10 – NEITHAN
19:30 – OYA

21:00 – Pidżama Porno

24 maja – sobota:

15:00 – Pokazy: Wałbrzyska Szkoła Talentów
15:40 – Zespół Pieśni i Tańca „Wałbrzych”
16:10 – Paranoja

17:20 – SILENTlive

18:40 – Marika

20:00 – Agnieszka Chylińska

25 maja – niedziela:

15:10 – Finał konkursu „Wałbrzych ma talent”

17:40 – Finał z ubiegłego roku

18:20 – Ogłoszenie wyników

19:00 – Emilia Salwa

19:45 – Wiktor Dyduła

21:00 – Organek

Dodatkowo przez cały weekend: strefa gastronomiczna, wesołe miasteczko, stoiska handlowe i promocyjne.

Jak noc to tylko w muzeum

Noc Muzeów to największa impreza kulturalna w Europie, podczas której muzea i galerie sztuki otwierają swoje podwoje nocą, co zdarza się tylko raz w roku. Tym razem będzie to sobota 17 maja. W tym roku wałbrzyskie Muzeum Porcelany zaczyna od niespodzianki dla dzieci – o godzinie 18:00 zapraszamy najmłodszych na specjalne oprowadzanie pt. „Chińskim szlakiem”. Liczba miejsc jest ograniczona, zapraszamy do zapisów pod nr tel.: 74 664 60 30. Dorosłych zapraszamy do kameralnego zwiedzania wszystkich muzealnych zakamarków. O tajemnych arkanach swojej pracy opowiedzą kustosze i pracownicy poszczególnych działów muzeum. Gwóździem tegorocznej Nocy Muzeów będzie premierowe kuratorskie oprowadzanie po najnowszej wystawie „W kręgu porcelanowego dziedzictwa Wałbrzycha. Od Kristera do Krzysztofa”.

Godziny wejść na teren ekspozycji: od 19:00 do 23.00 co pół godziny, maksymalnie po 20 osób. Udział w Nocy Muzeów jest bezpłatny. Zapisy: 74 664 60 30.



Poznajcie gwiazdę „Johnny’ego”

Już w ten piątek 16 maja o godz. 17:00 zapraszamy do sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury na spotkanie z gościem Alchemii Teatralnej – Piotrem Trojanem. Rozmowę z artystą poprowadzi Kamil Gąszowski.

Piotr Trojan to aktor, scenarzysta i reżyser, laureat najważniejszych polskich nagród filmowych, m.in. Orła oraz nagrody Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Ceniony za wszechstronność i wyjątkową wrażliwość artystyczną. Jedną z jego ostatnich głośnych ról była postać w filmie Johnny w reżyserii Daniela Jarosza, opowiadającym historię niezwykle przyjaźni ks. Jana Kaczkowskiego z młodym buntownikiem, którego poznaje w hospicjum. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej im. Jana Paderewskiego oraz Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Ukończył również kurs reżyserski w Studio Próby przy Wajda School w Warszawie.

SCB, KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

Gwoździem po ekranie

Na granicy bez granic

Są festiwale filmowe i jest Przegląd Filmowy „Kino na granicy”. Tak najkrócej można opisać to, co dzieje się od 27 lat na przełomie kwietnia i maja. Przypomnę, że Cieszyn jest jedynym miejscem, gdzie można obejrzeć najlepsze filmy polskie, czeskie i słowackie.

W tym roku obfitość oferty filmowej, literackiej i koncertowej była tak duża, że dyrektorka przeglądu Jolanta Dygoś przyznała, że trochę ich poniosło. W praktyce uczestnicy imprezy musieli podejmować niełatwe decyzje.

Święto filmu zaczęło już w środę. I jak każdego dnia, spośród ok. 30 tytułów najwytrwalsi widzowie mogli obejrzeć 5 z nich. Ja postawiłem na drugi obraz w karierze J. Mádl „Na dachu”. To poruszająca historia relacji wietnamskiego chłopca z czeskim, zrzedliwym emerytem. Twórca, który był gościem imprezy, przyznał, że rozczarowująca frekwencja otworzyła mu oczy na widownię. Teraz rozumie,

że widz jest bardziej jego wrogiem niż przyjacielem. Musi zatem realizować swoje filmy tak, aby zachować swój styl i przekaz, a jednocześnie nadać im atrakcyjną formę. Jednak pierwszy dzień festiwalu na pewno zostanie zapamiętany z innego powodu – koncertu Leszka Możdżera. Pianista ściągnął do potężnego kościoła ponad 2 tys. ludzi, którzy słuchali jego gry do niemej filmu „Przybysz z ciemności”.

W kolejnym dniu wyróżniłbym dwa tytuły – „Grzyby” P. Borowskiego i debiut wymienionego wcześniej J. Mádl – „Nad morze!”. Mimo że premiera pierwszego z nich miała miejsce w 2023 roku,

największe kino Piast było pełne. Twórca pokazał, jak można stworzyć prawdziwy thriller podczas zbierania tytułowych grzybów. Czeski reżyser miał równie oryginalny pomysł na swój obraz. Jego bohaterem jest 11-letni chłopiec, który filmuje życie swojej rodziny. Niewinne używanie kamery ujawnia zaskakujące tajemnice. W piątek prawdziwe tłumy oblegały Teatr w Cieszynie, gdzie odbyła się projekcja najnowszej produkcji J. Mádl – „Fale”. Po zakończeniu projekcji, artysta przez kilka minut słuchał intensywnych oklasków. Nic dziwnego, Mádl przedstawił losy dzielnych radiowców, którzy relacjonowali na żywo wydarzenia z 1968

roku podczas najazdu żołnierzy Układu Warszawskiego. Tu warto dodać, że film ma polskiego dystrybutora i będzie można go obejrzeć jesienią. Satysfakcję festiwalowiczów dopełnił Dr Misio. Rockmani z Arkiem Jakubikiem na czele dali prawdziwy upust energii. Szkoda tylko, że na muzyków trzeba było czekać blisko 50 minut.

Sobota przyniosła możliwość poznania drugiego ubiegłorocznego hitu czeskich kin – „Z pamiętnika alkoholizki” D. Svatek. Rola Terezy Ramby robi wrażenie, ale sam film trochę rozczarowuje uproszczeniami. Prawdziwą klapę w mojej ocenie zliczył inny film – „Pani od polskiego” R.

Piowowskiego. Reżyser i autor scenariusza opowiadał na scenie cieszyńskiego teatru jak odkrył rzadko podejmowany temat blisko 2 mln Polaków, skierowanych do prac przymusowych na terenie nazistowskich Niemiec. Niestety, zamiast śledzić dramatyczne losy tytułowej nauczycielki, jesteśmy prowokowani do śmiechu z niby zabawnych sytuacji.

Ostatni dzień festiwalu stał pod znakiem kina polskiego, ale tego bardziej eksperymentalnego. „Próba łuku” Ł. Barczyka i „Prześwit” M. Pięty raczej rozczarowały. Szczegół-

nie pierwszy z nich był prze-kombinowany. I na nic zdały się wyjaśnienia autora filmu. Za to Dorota Kędzierawska stworzyła coś niezwykłego. Sfilmowała magiczną relację między poturbowanymi uczuciowo Starym Lisem (Krzysztof Globisz) a Panną Crazy (Żaneta Łabudzka-Grzesiuk). Cała trójka odwiedziła Cieszyn i opowiadała o kulisach powstania „Snów pełnych dymu”.

„Kino na granicy” to nie tylko filmy, ale również znakomita organizacja, atmosfera i piękne miejsca.

Piotr Bogdański



» Olga Chajdas i Wiktor Zborowski po prezentacji filmu „Dziadku wiejemy!”

Fot. Paulina Bogdańska

NASI ULUBIEŃCY

Naprawdę warto

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Hasło, którego użyliśmy w tytule, pewnie jest wam doskonale znane. Często w ten sposób próbuje się zachęcić klientów do pewnego sposobu zachowania. W naszym przypadku jest nieco inaczej. Wy nie jesteście bowiem żadnymi konsumentami, a to o czym piszemy nie jest towarem na sprzedaż. Po prostu uważamy, że naprawdę warto – ta zwyczajnie po ludzku – pomóc stworzeniom z wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt i dać im nowy dom.



ANDY, nr ewidencyjny 152/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



BUZZ, nr ewidencyjny 99/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



CHUDINI, nr ewidencyjny 209/21

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.11.2021



CZAREK, nr ewidencyjny 48/21

Wiek: 13 lat

Data przyjęcia do schroniska: 02.04.2021



DIANA, nr ewidencyjny 175/21

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



FERRERO, nr ewidencyjny 4/24

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.01.2024



LARA, nr ewidencyjny 201/24

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 21.10.2024



MAŁY DŹEKI, nr ewidencyjny 223/24

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 05.10.2024



ROCKY, nr ewidencyjny 153/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 06.07.2024



SPRITE, nr ewidencyjny 151/23

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2023



SZIRA, nr ewidencyjny 239/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.12.2021



USZATEK, nr ewidencyjny 205/23

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.09.2023



NIE MA NAS W DOMU

» **Na Dzień Dziecka do schroniska
Zygmunówka zapraszamy 31 maja**



Fot. używane (CKGNR)

Gromady, a kto wie, może również uda się wspólnie stworzyć hymn tej bajkowej krainy. Każde dziecko przygotowuje dla siebie zygmutówkę, czapkę oraz inne atrybuty członka całej tej wesołej gromady. Jak przystało na tak niezwykle miejsce – powstaną również amulety leśnej mocy, a na lubiących spędzać czas rodzinie i aktywnie czeka gra terenowa, w której dzieci znajdą i poznają zwierzęta Zygmutowej Gromady. Gwarantujemy, że będzie mnóstwo zadań do wykonania nie tylko przy samym schronisku, ale i w pobliskim lesie. Zabawę poprowadzi Pracownia Bajkowa Kotlina. Dla usportowionych Strefa MTB Sudety przygotuje rowerowy tor przeszkód.

Nauczycie się tradycyjnego tańca Zygmutowej Gromady, a kto wie, może również uda się wspólnie stworzyć hymn tej bajkowej krainy

Na Dzień Dziecka w góry

Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich przyzwyczaiło już do tego, że wydarzenia organizuje w rozmaitych miejscach. Nie zawsze w takich oczywistych. Tak będzie też podczas najbliższego Dnia Dziecka. Imprezę zaplanowano... 31 maja przy Schronisku PTTK Zygmuntówka im. Zygmunta Scheffnera.

Zapytacie, a dlaczego nie 1 czerwca, skoro to niedziela, a więc idealna data, by świętować ze swoimi pociechami? Żeby uniknąć „kolizji” z drugą turą wyborów prezydenckich. Ot i cała tajemnica.

Schronisko przy którym zaplanowano imprezę położone jest na stoku Rymarza (740m n.p.m.) na terenie Parku Krajobrazowego Gór Sowich, w górnej części wsi Jugów. Dzień Dziecka organizowany

w takim miejscu po prostu musi różnić się od wszystkich innych. Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich program imprezy dostosowało do pięknych i niepowtarzalnych

okoliczności przyrody. Dlatego zaprasza najmłodszych do współtworzenia opowieści o bajkowych mieszkańcach schroniska, czyli Zygmutowej Gromady. Na terenach okalających obiekt na milusińskich będą czekały kreatywne stanowiska – dla każdego coś ciekawego.

I tak, zabawa rozpocznie się na stoku, powyżej Zygmutówki, gdzie każdy uczestnik będzie mógł namalować wyobrażonego przez siebie mieszkańca magicznej krainy. Na przylegającej do schroniska scenie nauczycie się pod okiem instruktorów tradycyjnego tańca Zygmutowej

CKGNR gwarantuje jeszcze wiele innych atrakcji. Wszystko na świeżym powietrzu, chociaż plan B na niepogodę również jest intrygujący. Zapowiada się kocykowo, piknikowo, a przede wszystkim rodzinie i radośnie. Organizatorzy czekają na was 31 maja od godz. 12:00 do 17:00. Niemal całodzienna zabawa zakończy się wspólnym ogniskiem.

Jak można się domyślić, do Schroniska PTTK Zygmuntówka nie można bezpośrednio dojechać samochodem. CKGNR zachęca do rodzinnych wycieczek pieszych, a osobom zmotoryzowanym sugerujemy pozostawienie pojazdów na Przełęczy Jugowskiej.

Red



» **Warto przybyć z dziećmi choćby dla takich widoków**

**WYSTRZAŁOWY DZIEŃ DZIECKA
– 31 MAJA SCHRONISKO ZYGMUNTÓWKA**



Lokalizacja

Gmina wiejska Nowa Ruda

Schronisko PTTK Zygmuntówka

57-430 Jugów, ul. Świętojańska 30

Odkrywaj z nami pod Atlantami

Tu „leczy się” książki

Pod Atlantami jest miejsce ważne i wyjątkowe, niezbyt oczywiste dla dzisiejszych bibliotek publicznych. To pracownia intro-ligatorska, gdzie ratuje się zniszczone książki i inne papierowe druki, by mogły nadal służyć czytelnikom.

Nasza biblioteczna intro-ligatornia wyposażona jest zarówno w nowoczesne urządzenia, jak i zabytkowe, w pełni sprawne maszyny. Te ostatnie są na stanie wałbrzyskiej księżnicy od 1945 roku, czyli od chwili powstania miejskiej biblioteki publicznej. Wśród unikatowych ponadstuletnich narzędzi znajdują się gilotyna i prasa



oraz pochodzące z początku XX w. nożyce intro-ligator-

BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI W WAŁBRZYCHU

skie, produkt firmy Dietz & Listing z Lipska. Co ciekawe,

patent na ten typ nożyc firma otrzymała 23 kwietnia 1881 roku

Pracownia, dzięki wyposażeniu oraz wieloletniemu doświadczeniu intro-ligatora, może świadczyć usługi w zakresie oprawy książek, czasopism i dokumentów, a także wykonania tak zwanej galanterii intro-ligatorskiej, np. pudełek, teczek itp.



» Wśród unikatowych ponadstuletnich narzędzi intro-ligatorskich znajdują się gilotyna i prasa

Biblioteka we właściwy sposób wykorzystuje wyjątkowość i potencjał tego miejsca. Służy ono bowiem nie tylko oprawie i konserwacji księgozbioru, stanowi także atrakcyjny element bibliotecznej edukacji najmłodszych. W intro-ligatorni odbywają się bowiem warsztaty „Jak przedłużyć życie książ-

ce”, które pozwalają dzieciom zapoznać się z tajnikami pracy jednego z zanikających już zawodów. I nie jest to wiedza wyłącznie teoretyczna. Uczestnicy zajęć mogą sami wykonać typowe czynności intro-ligatora, czy jak sami go określają „lekarza książek”.

Red

Prawnik radzi

Co to jest wydziedziczenie i komu przysługuje? Wyjaśnia adwokat Adam Daraż.

Nie można nikogo wydziedziczyć z byle powodu. Jest to możliwe jedynie w bardzo konkretnych przypadkach, gdy spadkobierca wbrew woli spadkodawcy postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścić się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy; uparczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Przyczyny wydziedziczenia wymienione

w kodeksie stanowią katalog zamknięty. Oznacza to, że inne postępowanie osoby uprawnionej do dziedziczenia, nawet obiektywnie uważane za naganne, nie będzie stanowiło wystarczającej przesłanki dla pozbawienia go zachowku.

Przyczyna z powodu której ktoś został wydziedziczony powinna być wskazana w testamencie. Nie musi być jednak sformułowana dokładnie w taki sposób, jak czyni to kodeks cywilny. Przyczyna wydziedziczenia może zostać wskazana własnymi

słowami. Ważne, aby z treści testamentu można było łatwo zrozumieć podstawy decyzji spadkodawcy. Kto może być wydziedziczony? Osoba która jest alkoholikiem, narkomanem, odmawia podjęcia pracy, urzędu awantury postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Obciążanie spadkodawcy ciężarem utrzymywania synowej i wnuków również może być uznane za naganne i niedopuszczalne. Jednakże należy zaznaczyć, iż powyższe zachowania muszą być uporczywe. Jednorazowy incydent nie jest wystarczający dla skutecznego wydziedziczenia. Postępowanie wbrew zasadom współżycia społecznego nie musi bezpośrednio godzić w spadkodawcę, wystarczy, że będzie podejmowane wbrew jego woli, ze świadomością, że spadkodawca takiego za-

chowania nie akceptuje. Nie może być tutaj także mowy o postępowaniu nieumyślnym lub czynionym pod wpływem choroby psychicznej.

Przyczyną wydziedziczenia może być popełnienie przestępstwa np. zabójstwa, pobicia, groźby, uszkodzenia ciała. Przestępstwa te mogą zostać popełnione wobec spadkodawcy lub osoby mu bliskiej. Przestępstwo co do zasady powinno być potwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. W wyjątkowych wypadkach np. gdy postępowanie umorzono ze względu na przedawnienie karalności sprawcy, spadkobierca może wydziedziczyć sprawcę pomimo braku wyroku skazującego. Przestępstwo stanowiące przesłankę wydziedziczenia może być popełnione także wobec osoby najbliższej dla spadkodawcy.

To, czy dana osoba jest osobą najbliższą dla spadkodawcy każdorazowo podlega ocenie w kontekście całokształtu okoliczności, bowiem przepisy prawa nie wyjaśniają, kto kryje się pod pojęciem osoba najbliższa w kontekście wydziedziczenia.

Uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych to np. brak udzielenia opieki choremu spadkodawcy, uchylanie się od pomocy materialnej na rzecz rodziców będących w potrzebie, czy niewypełnianie obowiązku alimentacyjnego. Działanie osoby musi być zawinione co oznacza, iż nie można wydziedziczyć bliskiej osoby, która nie mogła zapewnić opieki choremu spadkodawcy w związku z tym, iż sama była chora. Wydziedziczyć można jedynie w testamencie. W przypadku wydziedzicze-

nia, muszą zaistnieć konkretne, wskazane wyżej przesłanki wydziedziczenia, w dodatku powinny być opisane w testamencie. Spadkodawca nie musi użyć sformułowań kodeksowych, ale jednak jego motyw powinien być wyrażony na tyle jasno, by dane zachowanie spadkobiercy można było przyporządkować do odpowiedniego przepisu.

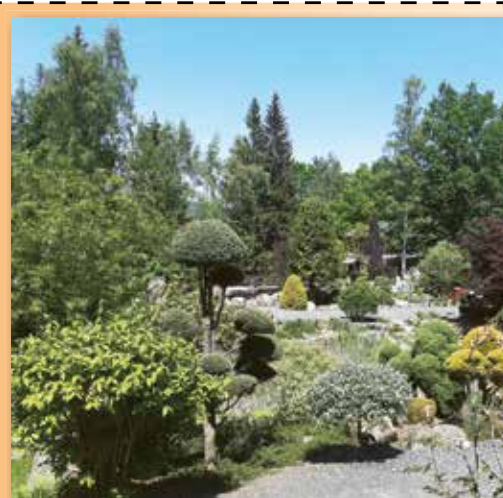
Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Fot. użyczone (Adam Daraż)

UWAGA KONKURS

Kto nie robił nigdy naleśników? Głupie pytanie. Chyba nie ma takiej osoby. Ale po co samemu brać się za coś, co raz wychodzi lepiej, a innym razem nieco gorzej. Jak można pójść do knajpki, w której specjalizują się w tego typu „placuskach”. Usiąść i dać się porwać ulubionym smakom. Tak jest w Fabryce Naleśników i Pierogów w Wałbrzychu, w której zjecie swoje ulubione danie zarówno na słono jak i na słodko. Z ulubionymi dodatkami. Tak jak sobie wymyślicie. Cieknie wam ślinka? Nam też. Mamy dla was jeszcze jedną zachętę, by pójść do tego właśnie lokalu. Wystarczy poprawnie odpowiedzieć na pytanie konkursowe, a za wybrane danie zapłacicie trochę mniej niż inni. Jak nazywa się ten ogród?

Poprawną odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu, składając zamówienie. Wtedy zaoszczędzicie 2 zł na wybranym naleśniku. Na lubiących dobrze zjeść oraz posiadaczy kuponów z naszej gazety w Fabryce Naleśników i Pierogów w Wałbrzychu czekają od środy (14 maja) do piątku (16 maja). Regulamin konkursu znajdziecie na stronie www.wieszco.pl.



Nagroda do odebrania w Restauracji Fabryka Naleśników i Pierogów przy ul. Obrońców Westerplatte (obok przedszkola) w Wałbrzychu (Piaskowa Góra)

KUPON

WieszCo

Jak nazywa się ten ogród?

WieszCo

odpowiedź

**FABRYKA NALEŚNIKÓW
i PIEROGÓW**

» **Z ulubionymi bułeczkami trzeba uważać**

Fot. ilustracyjna (www.pixabay.com)

Drobne, ale ważne

Mowa o niuansach, na które może nie zwracacie na co dzień uwagi, ale mogą one niwelować skutki odchudzania.

Pieczczywa to istotny element diety Polaków, a kanapki stanowią częsty element jadłospisu wielu z nas. W pracy z pacjentami w gabinecie ja również stawiam na kanapki w codziennej diecie.

Dobrej jakości pieczywo jest świetnym źródłem błonnika, cynku, magnezu oraz witamin z grupy B. Nie ma więc żad-

nego uzasadnienia, aby eliminować tego typu produkty z diety, ponieważ taki sposób odżywiania jest restrykcyjny i trudny do utrzymania na dłuższą metę. Warto przy tej okazji wspomnieć, że chudniemy wtedy, gdy dotyka nas deficyt kaloryczny. Jeśli natomiast tyjemy, oznacza to, że dostarczamy więcej kalorii

niż spalamy. Nie istnieją więc produkty, które powodują chudnięcie ani takie, które wpływają na tycie. Czy łatwo jest w sposób nieświadomy sprawić, że dostarczymy o wiele więcej kalorii niż zakładaliśmy? Czy więc rodzaj pieczywa jest na tyle istotny, że może całkowicie zniwelować skutki odchudzania?

Przyjrzyjmy się bliżej ulubionym bułeczkom. Popularna kajzerka waży ok. 60 gramów i ma 180 kcal. Popularna grahamka waży ok. 75 g i ma ok. 200 kcal. Jeśli nie ma przeciwwskazań do jedzenia ciemnego pieczywa warto spożywać właśnie tego typu produkty, ponieważ w porównaniu do wyrobów

pszennych, mają więcej błonnika, witamin, a także składników mineralnych. Z kolei bułka wieloziarnista, np. z pestkami dyni, waży ok. 100 g, ale ziarna mają dużo zdrowych tłuszczów, które zwiększają jej kaloryczność. Taka bułka ma więc ok. 410-420 kcal, czyli ponad dwa razy więcej niż grahamka.

Jak łatwo policzyć jedząc dziennie dwie bułki z ziarnami dostarczymy dodatkowo ponad 400 kcal, co skutecznie może zniwelować cały deficyt kaloryczny.

Podobnie jest z mięsem mielonym. Po przeczytaniu tabeli wartości odżywczych, zobaczycie, że mielone szynki mają jedynie 6 proc. tłuszczu i 140 kcal. Jeśli wybieriecie mielone z łopatki lub schab, dostarczycie już 14 proc. tłuszczu i ponad 200 kcal. Jeżeli natomiast postawicie na mięso mielone wieprzowe, co w rzeczywistości jest mięsem różnego rodzaju mięsa wieprzowego, może okazać się, że otrzymacie w zamian aż 30 proc. tłuszczu i ponad 300 kcal w 100 g produktu. Jeśli więc zjecie 200 g mięsa mielonego z wieprzowiny, dziennie możecie dostarczyć równie dobrze 280, ale także 620 kcal. Czyli aż o 340 kcal więcej, co znowu może zniwelować skutki waszej diety.

Dlatego czytajcie skład produktu, a także tabele wartości odżywczych i wybierajcie świadomie. Pamiętajcie przy tym, że zdrowe jedzenie również dostarcza kalorii, dlatego możecie nawet przytyć jedząc tylko jabłka. Jeśli zjecie więcej kalorii niż zużyjecie.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Teraz tylko aby do wakacji. Majówka minęła jak z bicia strzelił, po świętach nie zostało już nawet wspomnienie, jeszcze wprawdzie po drodze będzie długi weekend czerwcowy, ale... nie martwcie się, możecie umilić sobie czas w inny sposób. Na przykład idąc z rodziną lub znajomymi do knajpki na pyszny obiad albo kolację. Miejscem, w którym na pewno poczujecie się doskonale jest Restauracja Kryształowa w Świdnicy, gdzie zjecie potrawy przygotowywane z sercem. To po pierwsze. Po drugie to tu właśnie za swoje danie wybrane z menu zapłacicie nieco mniej. Wszak wciąż trwa nasza zabawa. Jeśli poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe, otrzymacie rabat. Oto pytanie. Do którego zamku w Polsce należy ta wieża?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu przy składaniu zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy upust na wskazane danie. **Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od środy (14 maja) do piątku (16 maja).** Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie www.wieszco.pl.



KUPON

Do którego zamku w Polsce należy ta wieża?

WieszCo

odpowiedź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

**Nagroda do odebrania w Restauracji
Kryształowa Świdnica przy ul. Równej 3**

WIEMY JAK ŻYĆ

Czekając na tysiące drzew

Wiadomo, że nie wolno wycinać drzew bez pozwolenia, a sam proces uzyskiwania zgody jest długotrwały. Dlatego rządowy zespół ds. deregulacji chce przyspieszenia procedur. Tymczasem podczas gdy jedni walczą z terminami inni robią pożyteczne rzeczy skupiając się na sadzeniu nowych okazów.

Wkrótce będziemy mogli odtrąbić sukces. Dzięki wspólnej akcji Dolnośląskiego Kongresu Kobiet, Fundacji One More Tree i miasta Wałbrzych pojawi się u nas mnóstwo nowych drzew. Gdy będziecie czytać te słowa możliwe, że większość sadzonek będzie już w ziemi.

Na terenach lasów komunalnych w Wałbrzychu posadzonych zostanie 5000 drzew. Dominują nasadzenia buków (ok. 4000 sztuk) oraz świerków (ok. 1000 sztuk). Uzupełniają je lipy i jarzębiny – wszystko z myślą o zwiększeniu bioróżnorodności i poprawie warunków klimatycznych na obszarze miejskim. – Choć Wałbrzych to jedno z bardziej zielonych miast w Polsce, chcemy dołożyć swoją cegiełkę, by stał się najbardziej zielonym miastem w kraju. Drzewa działają jak naturalne antybiotyki. Poprawiają jakość powietrza, regulują gospodarkę wodną i obniżają temperaturę. Ich wpływ na zdrowie mieszkańców i klimat jest nie do przecenienia – mówią organizatorzy akcji

Nasadzenia są możliwe dzięki ścisłej współpracy z władzami

miasta, ponieważ pamiętajcie, że realizacja projektów na terenach publicznych wymaga wcześniejszych uzgodnień i planowania. Lasy komunalne Wałbrzycha to bowiem rozległe obszary zielone o dużym potencjale ekologicznym i rekreacyjnym.

Drzewa działają jak naturalne antybiotyki – poprawiają jakość powietrza, regulują gospodarkę wodną i obniżają temperaturę

Fundacja One More Tree to natomiast doświadczony partner w działaniach związanych z zalesieniem, tym bardziej cieszymy się, że to oni wzięli się za nasadzenia nowych okazów. Wspomniana organizacja prowadzi podobne projekty zarówno w Polsce, jak i za granicą. To kolejna wspólna inicjatywa zrealizowana w Wałbrzychu, a kolejna ma odbyć się jesienią i zapowiadana jest jako niespodzianka.

Red

KIEDY NIE TRZEBA ZEZWOLENIA

Nie potrzebujesz zezwolenia od władz samorządowych na usunięcie:

■ drzew, których obwód pnia na wysokości 5 cm od ziemi nie przekracza:

* 80 cm – w przypadku topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego

* 65 cm – w przypadku kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego

* 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew

■ krzewu albo krzewów rosnących w skupisku, jeśli zajmują powierzchnię mniejszą niż 25 m. kw.



» Na terenach lasów komunalnych w Wałbrzychu posadzonych zostanie 5000 drzew

DECYZJA W KRÓTSZYM CZASIE

Na usunięcie większych drzew wymagana jest zgoda, a jej załatwienie może trwać grubo ponad miesiąc. Zgodnie z obecnymi przepisami potrzeba 21 dni na oględziny i 14 dni na ewentualny sprzeciw odpowiedniego organu. Propozycja rządowego zespołu ds. deregulacji przewiduje zmiany w wycinie drzew na prywatnej działce i przyspieszenie całego procesu. Chodzi o skrócenie ustawowych terminów w procedurze administracyjnej związanej z usuwaniem drzew przez osoby fizyczne na cele, które nie mają nic wspólnego z prowadzeniem działalności gospodarczej. I tak według propozycji oględziny miałyby trwać maksymalnie 14 dni (a nie 21), termin sprzeciwu miałby wynosić do 7 dni (a nie 14). Rozpoznanie odwołania przez samorządowe kolegia odwoławcze miałyby trwać do 14 dni.

» Wiosna to idealna pora na prace w ogródku



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Czas na osadzanie w gruncie

Wiosna już na całego, zaczyna panować przyjemna temperatura, a piękne słońce jest coraz wyżej – to wszystko sprzyja pracom ogrodowym. Nowy płot, montaż słupka czy też kotew pod huśtawkę albo stworzenie kompostownika, to dziś nie problem, wystarczy sięgnąć po odpowiednie produkty.

Takim właśnie jest POST-MIX 448. Jest to gotowa mieszanka do osadzania, kotwienia słupków i innych elementów w gruncie.

Co wyróżnia ten produkt od innych? Przede wszystkim prostota stosowania. Korzystając z tradycyjnych mieszanek betonowych, przed użyciem należy je zmieszać z wodą, co znacznie wydłuża prace i powoduje, że są one męczące. W przypadku POST-MIX 448 wystarczy zastosować metodę typu ZASYP i ZALEJ. Oznacza ona, że produkt taki jakim on jest wystarczy wsypać do wyko-

panego wcześniej dołka np. ze słupkiem ogrodzeniowym i zrosić wodą z konewki. Specjalny skład zaprawy powoduje, że woda z łatwością spenetruje głębsze warstwy 448 inicjując wiązanie. Produkt pod wpływem wody wiąże hydraulicznie w dość szybki sposób, dzięki czemu osiągnięcie stabilności słupka już po ok. 2 godzinach. Przy tradycyjnych mieszankach jest to zwykle po jednym dniu.

POST-MIX dostępny jest w opakowaniach 20-kilogramowych, dzięki czemu łatwiej jest go przenieść, a masa ta starczy aby wypełnić

dołek o głębokości i szerokości szpadla. Produkt jest wodoodporny, a także mrozoodporny.

Produkt pod wpływem wody wiąże hydraulicznie w dość szybki sposób, dzięki czemu stabilność słupka można osiągnąć już po ok. 2 godzinach

Znajduje zastosowanie także do kotwienia większych elementów takich jak kotwy pod huśtawki, place zabaw

itp. POST-MIX to wyrób uniwersalny, możecie zastosować go także do osadzania krawężników, oporników czy kostki kamiennej. Z łatwością wypełnicie nim przestrzenie między kamieniami zapobiegając tym samym przerastaniu chwastów.

Jeśli będziecie natomiast chcieli wykonać beton na balkonie czy tarasie to także możecie wykorzystać ten produkt. Jego wytrzymałość na ściskanie wynosi 25 MPa, co w zupełności wystarczy aby 448 stanowił wytrzymały podkład pod płytki ceramiczne czy panele.

BP



» Oto gotowa mieszanka do osadzania, kotwienia słupków i innych elementów w gruncie

Fot. użyczone (KREISEL)

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW



TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL. PIĘKNA 1

+48 536 131 009

SKIP-MAX@o2.PL

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 23



Poziomo:

- 3 - narząd łączący zarodek ze ścianą macicy
- 4 - zapalenie błony śluzowej nosa, połączone ze wzmożonym wydzielaniem śluzu
- 6 - zagłębienie terenu powstałe wskutek zapadnięcia się warstw skalnych w głąb ziemi
- 9 - figura w kształcie postaci ludzkiej
- 11 - góra w kształcie stożka z kraterem na szczycie
- 12 - pismo papieża skierowane do biskupów i wiernych całego świata
- 15 - budynek o sklepieniu w kształcie kopuły, na którym odtwarza się wygląd nieba
- 17 - tkanina bawełniana lub jedwabna mająca prawą stronę błyszczącą, a lewą matową

Pionowo:

- 1 - zgromadzenie kardynałów dokonujące wyboru papieża
- 2 - przenośna składana ścianka służąca do zasłonięcia, odgródzenia części pomieszczenia
- 5 - zespół skał powstałych w ciągu jednego okresu geologicznego
- 7 - odległość w czasie umożliwiającą właściwą ocenę zdarzeń
- 8 - wykrywanie obiektów za pomocą fal elektromagnetycznych lub akustycznych
- 10 - dźwignia w instrumentach muzycznych uruchamiająca mechanizm wydobywający dźwięk
- 12 - zewnętrzna ściana budynku z występującymi na niej elementami architektonicznymi
- 13 - stopniowy zanik aktywności w jakiejś dziedzinie życia
- 14 - kalendarz przystosowany do robienia notatek pod odpowiednią datą
- 16 - ściśle określony ciąg czynności, których wykonanie prowadzi do rozwiązania zadania

Wąłbrzyszanek



HASŁO:

WieszCo
KRZYŻÓWKI STANDARD

Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 1 - kwota składana do rąk osoby rozpisującej przetarg jako gwarancja, że oferent nie zmieni ani nie wycofa złożonej oferty – wadium
- 3 - okolica położona z dala od ludzkich siedzib – ustroń
- 6 - szkoła kształcąca kandydatów do stanu duchownego – seminarium
- 9 - towar, w którym jest wyrażona wartość innego towaru – ekwiwalent
- 10 - wielkie cierpienie fizyczne lub psychiczne – katusza
- 13 - swobodna, towarzyska rozmowa – gawęda
- 15 - skała lub szczyt górski o ostrym wierzchołku i stromych zboczach – turnia
- 16 - pomieszczenie o ścianach z siatki lub szkła, przystosowane do hodowania zwierząt lądowych lub ziemno-wodnych – terrarium
- 17 - rozległa równina stepowa w Ameryce Północnej na wschód od Gór Skalistych – preria

Pionowo:

- 2 - tajemniczy obrządek lub niezrozumiałe, tajemnicze zjawisko – misterium
- 4 - działania podejmowane bez przygotowania i planu – improwizacja
- 5 - monopolistyczny związek przedsiębiorstw jednej gałęzi produkcji – kartel
- 6 - żydowski dom modlitw, studiowania Tory i nauczania – synagoga
- 7 - oficjalne pismo zawierające prośbę lub żądanie skierowane do władz – petycja
- 8 - bardzo gruba pokrywa lodowa zalegająca wielkie obszary w okolicach podbiegunowych – lądolód
- 11 - wiedza dostępna tylko dla wtajemniczonych – ezoteryka
- 12 - w krajach anglosaskich urzędnik sądowy wyjaśniający przyczyny nienaturalnych zgonów – koroner
- 14 - szczegóły jakiejś wiedzy lub umiejętności wiadome tylko znawcom – arkana

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW



TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL.PIĘKNA 1

+48 536 131 009

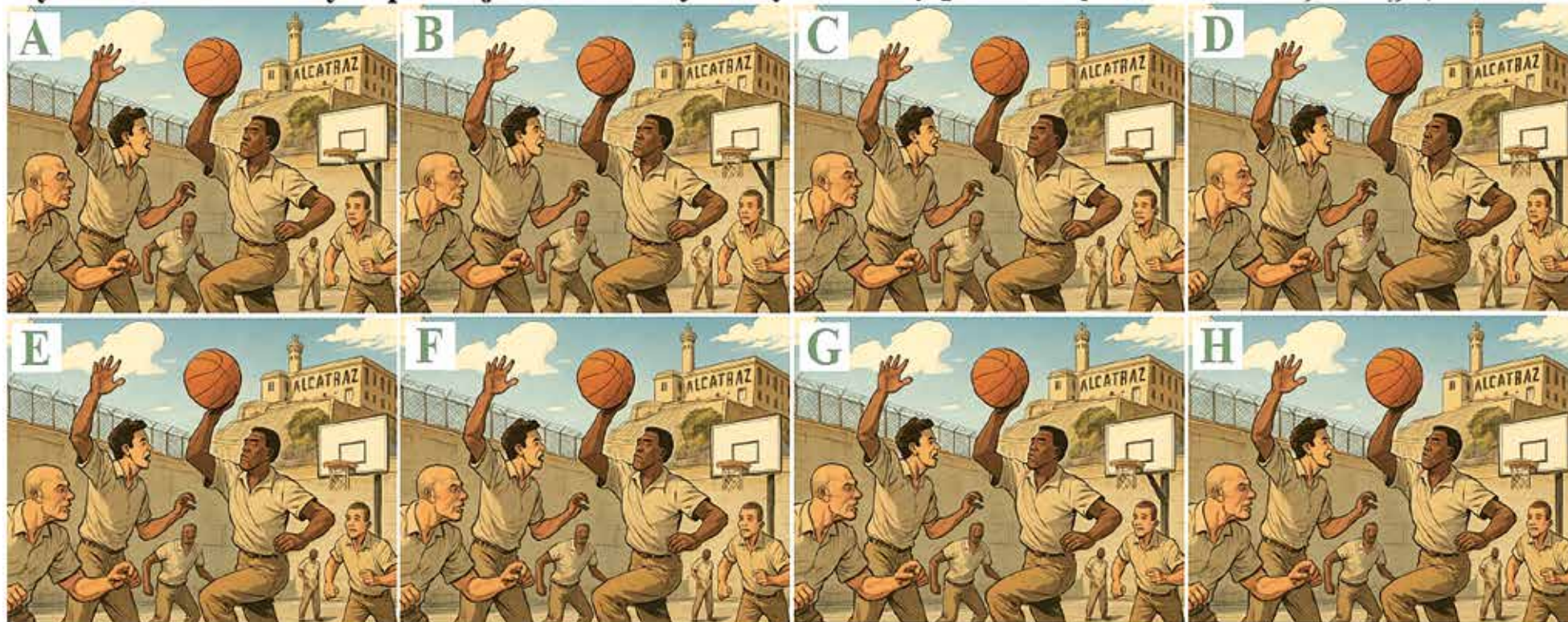
SKIP-MAX@o2.PL

„DWA IDENTYCZNE”

Tylko dwa z widocznych poniżej obrazków są identyczne. Czy potrafisz je wskazać?

ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)

**AKCJA WIOSNA W ASO NISSAN J. M. MAZUR**WIOSENNY PRZEGLĄD TWOJEGO NISSANA PRZEZ PROFESJONALISTÓW W SERWISIE JM. MAZUR.
UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ W NASZYM SERWISIE I ZADBAJ O BEZPIECZEŃSTWO SWOJE I SWOJEJ RODZINY!ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ SAMOCHODY INNYCH
MAREK

KONTAKT W CELU REZERWACJI TERMINÓW

TEL. 74 88 78 105 LUB 74 88 78 106

KOSZT PRZEGLĄDU:

160 ZŁ

WYMIANA PŁYNU HAMULCOWEGO GRATIS

RABATY NA ORYGINALNE
CZĘŚCI I AKCESORIA NISSAN**DO -20%**

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Zwycięstwo nad Śląskiem dało Górnikowi bezpośrednią przepustkę do fazy play-off



Fot. używane (Marcin Stelmach)

Górnik zagra w play-off

Do zwycięstwa z mistrzem Polski Górnik Zamek Książ Wałbrzych dołożył w trzech ostatnich kolejkach sezonu zasadniczego trzy kolejne wygrane i awansował bezpośrednio do fazy play-off. Ćwierćfinałowym przeciwnikiem wałbrzyszan w serii do trzech zwycięstw będzie Legia Warszawa.

- Mamy jeszcze trzy mecze i musimy zrobić wszystko, by zapewnić sobie udział w fazie play-off - mówił po spotkaniu z Treflem Sopot Dariusz Wyka. Spec od znakomitej atmosfery w naszym zespole ponownie zaraził swoim entuzjazmem kolegów, którzy w Gliwicach wyszli na parkiet jak po swoje, a najlepszy swój mecz na poziomie PLK rozegrał właśnie Wyka. Do 24 pkt środkowy z Bolestraszyc dołożył 11 zbiórek (6 double-double w sezonie), co przełożyło się na eval 31. Ostatni tak dobry mecz centra miał miejsce 9 stycznia 2016, gdy w I lidze w barwach Miasta Szkła Krosno rzucił 24 punkty Zetkemie Doralowi Nysie Kłodzko. Lepsze wyniki

notował na poziomie 2 ligi grając dla UMKS Kielce. 5 maja 2012 roku zdobył 28 oczek przeciw PWiK Piaseczno, a 25 kwietnia 2012 - 27 pkt w meczu z TUR-em Bielsk Podlaski.

W serii ćwierćfinałowej play-off przeciwnikiem wałbrzyszan będzie Legia Warszawa

Humory po meczu na Śląsku psuł nieco uraz Alteriqu'e'a Gilberta, który wykluczył go z gry w Gliwicach i spowodował brak Amerykanina w dwunastce meczowej na spotkanie z Arką. Znakomicie zastąpił go jednak Aleksander

Wiśniewski, zdobywając 12 punktów, rozdając 5 asyst i zbierając 5 piłek, co zaowocowało jego najlepszym występem po przeprowadzce do Wałbrzycha. Lepszy mecz koszykarz zagrał jedynie z MKS-em Dąbrowa Górnicza (15 oczek) jako zawodnik GTK Gliwice, a było to 23 grudnia 2012 roku. - Na pewno była większa ekscytacja przed meczem, ale mam nadzieję, że się sprawdziłem i nie było to najgorsze zastępstwo za „Ala” - mówił skromnie na konferencji prasowej po zawodach Wiśniewski, który jednak nie mógł zagrać w kończącym rundę zasadniczą spotkaniu ze Śląskiem. A wszystko przez zapisy w umowie wypożyczonego z

wrocławskiego klubu koszykarza.

Wałbrzyskanie nie przejęli się zbyt brakiem swoich rozgrywających (we Wrocławiu nie wystąpił również Gilbert) i pewnie ograli drużynę Śląska. - W dzisiejszym meczu chcieliśmy zapewnić sobie udział w play-offach. Myślę, że wykonaliśmy perfekcyjnie zadanie, mimo, że graliśmy bez naszych dwóch nominalnych jedynek. Jako drużyna dźwignęliśmy temat i teraz się cieszymy - powiedział na konferencji prasowej Kacper Marchewka. Pauzujących rozgrywających udanie zastąpili Ike Smith i Toddrick Gotcher. Ten drugi, oprócz zdobywania punktów, kreował również okazje kolegom - 8 asyst rzu-

cającego na pewno robi wrażenie. - Wielkie zwycięstwo dla nas, dla naszych fanów i naszego miasta. Przyjechać do Wrocławia i wygrać to niełatwe zadanie, jesteśmy dumni, że nam się to udało - cieszył się przed kamerami Polnatu Gotcher.

Pokonanie mistrza Polski dało biało-niebieskim ogromny zastrzyk energii i sprawiło, że wałbrzyskanie wrócili do grania, z którego znani byli w pierwszej części sezonu. Po zadyszce, która dopadła Górnika w marcu i lutym nie ma już śladu. Efektem są trzy pewne zwycięstwa w ostatnich seriach spotkań i wywalczenie piątego miejsca po rundzie zasadniczej. Zgadza się z opiniami, że mogło być nawet i lepiej, ale gdyby ktoś przed sezonem stawiał Górnika w czołówce tabeli, wielu pukałoby się wymownie w czoło. A o tym, że jest bardzo dobrze najlepiej świadczą liczby. Bilans 18-12 plasuje biało-niebieskich na czwartym miejscu wśród najlepszych beniaminków w XXI wieku. Lepiej spisywały się jedynie ekipy Czarnych Słupsk (23-7 - zwycięzca rundy zasadniczej w sezonie 2020/21), Polpak Świecie (16-10 i 4 pozycja w

rozgrywkach 2004/05) oraz Turów Zgorzelec (13-9 - 4 miejsce sezon wcześniej).

Dodajmy jeszcze, że pierwszej piątce sezonu zasadniczego wybranej głosami szkoleniowców nie znalazł się żaden koszykarz Górnika, ale gdyby do pierwszej piątki dołożył drugą, wówczas (głosami Srdjana Subotića z Arriva Polski Cukier Toruń, Arkadiusza Miłoszewskiego z Kinga Szczecin, Heiko Rannuli z Legii Warszawa oraz Żana Tabaka z Trefla Sopot) znalazłby się w niej Dariusz Wyka. Selçuk Ernak (Anwil Włocławek) w swojej pierwszej piątce widział natomiast Ike'a Smitha.

Piąte miejsce po sezonie zasadniczym sprawia, że w serii ćwierćfinałowej Górnik nie będzie miał przewagi parkietu. Pierwsze starcie z Legią zaplanowano na 14 maja w stolicy, kolejne już dwa dni później, również na Bemowie. Do Wałbrzycha obie ekipy przyjadą na spotkanie 20 maja, a gdy ono nie przyniesie rozstrzygnięcia, 22 maja odbędzie się w Aqua-Zdroju mecz numer 4. Jeśli po nim będzie remisowo, decydujący pojedynek odbędzie się 24 maja w Warszawie.

Sławomir Skonieczny



» Toddrick Gotcher udowodnił, że może też kreować pozycje swoim kolegom

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAMAutoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

Fot. użyte (KPS Chelmeć)

» Ci chłopcy to nadzieja wałbrzyskiej siatkówki

Są siódmą siłą w Polsce

Na początku maja zespół młodzików KPS Akademii Silesiusa Chelmeć Wałbrzych brał udział w turnieju finałowym młodzieżowych mistrzostw Polski w siatkówce. W Kielcach młodzi wałbrzyscy siatkarze wywalczyli siódmą lokatę.

Aby zdobyć przepustkę do turnieju finałowego młodzicy Chelmeć musieli przebrnąć zwycięsko kilka etapów rozgrywek. Najpierw w zmaganiach wojewódzkich awansowali do turnieju Final Four Ligi Młodzików o mistrzostwo Dolnego Śląska. W zmaganiach rozgrywa-

nych w dniach 8-9 marca 2025 roku w wałbrzyskiej hali Akademii Nauk Stosowanych im. Angelusa Silesiusa wałbrzyskanie zostali wicemistrzami naszego województwa, przegrywając pechowo mecz o złoty medal z Koralem Wrocław. Drugie miejsce zapewniło jednak awans do 1/8

finału mistrzostw Polski. Na turnieju w Nysie (22-23 marca) młodzi siatkarze Chelmeć zajęli drugą pozycję dającą awans do ćwierćfinału. W nim okazali się bezkonkurencyjni, mimo, że w Łodzi (5-6 kwietnia) występowali po pladze chorób czołowych graczy. Zmagania pół-

finałowe odbyły się w Warszawie. W dniach 26-27 kwietnia Chelmeć ograł dwie warszawskie drużyny i awansował ich kosztem do Final Eight. Po raz pierwszy od dawna turniej finałowy odbywał się bez ekip ze stolicy.

W turnieju finałowym, który odbył się w Kielcach wystąpiło osiem drużyn. Oprócz Chelmeć były to ekipy BBTS Włókniarz Bielsko Biała, Trefl Gdańsk SA i Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel w podgrupie A oraz KS Wifama Łódź, Aluron CMC Kielce/Skarżysko Kamienna, SUKKS Suwałki i ENEA Energetyk Poznań w podgrupie B. Jak zatem widać, los zetknął wałbrzyszan z uznanymi markami polskiej siatkówki, które organizacyjnie stoją kilka piętér wyżej. Oglądając zmagania grupowe podopiecznych Tomasza Botwiny i Wojciecha Stawianego wystarczyło tylko spojrzeć na ławki obu ekip. Rywale Chelmeć dysponowali bardzo rozbudowanym sztabem szkoleniowym jak i medycznym. Sportowo jednak wałbrzyskanie nie czuli się słabsi, mimo, że przegrali wszystkie trzy mecze grupowe.

- Słabo weszliśmy w każde z tych spotkań i potem ciężko było coś zdziałać. Szkoda, bo nie były to drużyny, od których bylibyśmy wyraźnie gorsi - mówił po turnieju libero Chelmeć, Dawid Włodarski. Wtórował mu trener Botwina. Jak twierdzi, jego zawodnicy nie zagrali w potyczkach grupowych tego, co potrafią. W efekcie ulegli najpierw przyszłemu mistrzom Treflowi Sopot, potem Włókniarzowi Bielsko-Biała, w końcu późniejszym brązowym medalistom, Jastrzębskiemu Węglowi. Na mecz o siódmą pozycję wałbrzyskanie wyszli z wielką wiarą w zwycięstwo i grając na swoim poziomie ograli Energa Eneę Poznań. Warto dodać, że drużyna z Wielkopolski przez wielu była uważana za faworyta całego turnieju.

Aby zdobyć przepustkę do turnieju finałowego młodzicy Chelmeć musieli przebrnąć zwycięsko kilka etapów rozgrywek

- W turnieju grało osiem wyrównanych zespołów, zadecydowała dyspozycja dnia. Niestety, piątek i sobota nie były dla nas dobrymi dniami. Sądzę, że gdyby drugi set w meczu z Włókniarzem poszedł po naszej myśli, nie przegralibyśmy tego spotkania, a wtedy nasz ostatni mecz mógłby się potoczyć zupełnie inaczej - mówił po turnieju trener Tomasz Botwina. Na podkreślenie zasługują kibice naszego klubu. fani dopingowali Chelmeć na wszystkich szczeblach rywalizacji, także w Kielcach od soboty wspierali drużynę głośnym dopingiem.

Młodzicy Chelmeć to grupa utalentowanych młodych siatkarzy. Drużyna oparta jest na chłopcach, którzy pierwsze kroki stawiali w UKS Kinder Volleyball pod okiem Piotra Wierzbickiego. W kolejnych latach nasi młodzicy, już jako juniorzy młodszy, pewnie postarają się poprawić tegoroczne osiągnięcie. Mają ku temu potencjał. Świadczy o tym chociażby fakt, że z 14 zawodników aż 8 otrzymało powołania do reprezentacji województwa w roczniku 2010 i 2011.

Skład zespołu: Karol Piątkowski (kapitan), Wojciech Bielawny, Mateusz Terlecki, Maciej Dąbrowski, Adam Nastaj, Jakub Maliborski, Dawid Włodarski, Kacper Leński, Maciej Łatka, Natan Wyszowski, Oliwier Zawada, Paweł Olejnik, Oskar Olesiński, Tymon Słonina. Trenerzy: Tomasz Botwina, Wojciech Stawiany.

Sławomir Skonieczny



» Młodzicy KPS Akademii Silesiusa Chelmeć zajęli 7. miejsce w Polsce

Projektowanie łazienki

za 0 zł

przy zakupach
za min. 2500 zł*

* Jeśli kwota za zakupy ujęte w wycenie projektu jest niższa niż 2500 zł, koszt projektu wynosi 200 zł, jeśli kwota jest wyższa niż 2500 zł, opłata zostanie zwrócona. Regulamin dostępny w sklepach i na castorama.pl



Dorota Szelałowska



Polub nasz profil
i zaproś swoich
znajomych!



20 LAT
razem

castorama

Wałbrzych, ul. H. Wieniawskiego 21

Zyskaj nawet 9.000 zł dofinansowania

na szkolenia, kursy, studia podyplomowe
dostępne w Bazie Usług Rozwojowych (BUR)



prawo jazdy kat. C+E

kurs spawacza



operator koparki

operator dronów



Projekt dofinansowania przewidziany jest dla osób dorosłych zamieszkujących
subregion wałbrzyski obejmujący powiaty:



WAŁBRZYSKI



ŚWIDNICKI



ZĄBKOWICKI



M. WAŁBRZYCH



DZIERŻONIOWSKI



KŁODZKI



ul. Jana Kilińskiego 12b,
59-300 Lubin, pok. 217 (II piętro)

Zadzwoń:

- 570-008-195
- 570-009-328
- 570-005-356

e-mail: projekty@rcrie.pl
www.rcrie.pl



Projekt realizowany w ramach Priorytetu nr 8 Fundusze Europejskie dla edukacji na Dolnym Śląsku, Działanie 8.2 Uczenie się przez całe życie, Typ projektów 8.2.A Kształcenie osób dorosłych z wykorzystaniem BUR w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.



Fundusze Europejskie
dla Dolnego Śląska



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

